



W tym numerze:

■ Gmina warta poznania



– str. 7

■ Pełen pasji profesor



– str. 9

■ Zagraniczne praktyki



– str. 10

■ Rozmowa ze szkolnym murem



– str. 11

■ Lekkoatletyczne święto



– str. 14

SOŚNICOWICE INWESTUJĄ

- Wasze sukcesy są naszymi sukcesami. Niezwykle się z nich cieszymy – mówiła wicestarosta gliwicka Ewa Jurczyga podczas otwarcia Gminnego Centrum Społeczno-Kulturalnego i Biblioteki w Sośnicowicach. Bo rzeczywiście jest się z czego cieszyć.

Gmina Sośnicowice postawiła na inwestycje. Bardzo potrzebne inwestycje, służące zarówno mieszkańcom, jak i lokalnym przedsiębiorcom, dodatkowo –

► Gmina przygotowała dla inwestorów doskonałe miejsce na prowadzenie działalności gospodarczej.

▼ Nowoczesne wnętrza biblioteki z bogatym księgozbiorem i stanowiskami komputerowymi.



Foto: ARC UM w Sośnicowicach



Foto: R. Gozdek



Foto: R. Gozdek



Foto: ARC UM w Sośnicowicach

▲ Radosne przecięcie wstęgi podczas uroczystego otwarcia Strefy Aktywności Gospodarczej.

◀ Gminne Centrum Społeczno-Kulturalne i Biblioteka ma szeroką ofertę dla młodszych i starszych mieszkańców Sośnicowic.

w bardzo dużej mierze – dofinansowane ze źródeł zewnętrznych. W przeciągu kilku dni – poza wspomnianym wyżej Centrum Społeczno-Kulturalnym i Biblioteką – otwarta tu została również Strefa Aktywności Gospodarczej przeznaczona dla małych i średnich przedsiębiorstw.

Podczas uroczystości otwarcia tych inwestycji wiele słów uznania zebrał burmistrz Sośnicowic, Marcin Stroncsek. – Trzeba mieć wizję i konsekwentnie ją realizować, by osiągnąć sukces – mówili zarówno poseł Krystyna Szumilas, jak i radny Sejmiku Województwa Śląskiego, Krystian Kiełbasa.

Dokończenie na str. 6

Partnerski Pucki

Od 27 do 30 września miałem przyjemność – wraz z Andrzejem Kurkiem, przewodniczącym Rady Powiatu Gliwickiego – kierować niewielką delegacją naszego powiatu, która zaproszona została do Powiatu Puckiego. Było to pierwsze spotkanie władz obu powiatów w nowym składzie i dotyczyło dalszej współpracy partnerskiej.

Przedstawiciele naszego powiatu zwiedzili kilka instytucji oraz odwiedzili parę nieznanych zakątków Ziemi Puckiej. Niezwykle ciekawe i owocne było spotkanie w Starostwie Powiatowym w Pucku, gdzie o pracy samorządu puckiego i metodach pozyskiwania środków poprzez partnerstwo samorządów i organizacji pozarządowych za pomocą lokalnych grup działania opowiedzieli m.in. Tomasz Herrmann, wicestarosta pucki oraz Elżbieta Czaja i Karol Miller z Wydziału Edukacji, Zdrowia, Kultury i Promocji Starostwa Powiatowego w Pucku. Wymieniliśmy się uwagami i doświadczeniami, a okazały się one bar-

wiedzieliśmy się o realizowanych projektach oraz planach rozwoju inicjatyw społecznych mających na celu zachowanie dziedzictwa morskiego i rozwoju sektora rybołówstwa.

Nie zabrakło także okazji do rozmów o kulturze kaszubskiej i śląskiej, o języku kaszubskim i gwara śląskiej. Podejmowane były tematy dalszej współpracy między naszymi powiatami, w których kultywowany jest trud ciężkiej pracy górników i rybaków.

W przyszłym roku będziemy obchodzić jubileusz 10-lecia współpracy powiatów gliwickiego i puc-

kiego. Z tej okazji chcielibyśmy wydać wspólnie publikację z dziedziny kulinariów śląskich i kaszubskich. Przewidujemy też inne atrakcje i rozmawiamy o zasadach współpracy. Bardzo zależy nam na promocji naszych regionów w obu partnerskich powiatach – stwierdziliśmy zgodnie z Jarosławem Białkiem, starostą puckim.

Chęć współpracy z ramienia obu rad powiatów potwierdzili także Andrzej Kurek

i Adam Zażemblowski, przewodniczący Rady Powiatu Puckiego.

**Starosta gliwicki
WALDEMAR DOMBEK**



WIEŚCI Z SESJI



24 września odbyła się dziesiąta sesja Rady Powiatu Gliwickiego tej kadencji. Sporo uwagi poświęciliśmy na niej sprawom bezpieczeństwa na terenie powiatu. Gośćmi sesji byli insp. Dariusz Augustyniak – Komendant Miejski Policji w Gliwicach, st. bryg. Janusz Przybylski – Komendant Miejski Państwowej Straży Pożarnej w Gliwicach i Krystian Kielbasa – radny Sejmiku Samorządowego Województwa Śląskiego.

W swym wystąpieniu komendant Dariusz Augustyniak przedstawił główne zagrożenia bezpieczeń-

stwa na naszym terenie. Niepokoi duża liczba wypadków drogowych. W tym roku zginęło w nich już 12 osób. Rejon gliwicki, obok rejonu częstochowskiego, nietety wiedzie pod tym względem prym w województwie śląskim. Komendant Augustyniak podziękował Powiatowi Gliwickiemu za wsparcie finansowe udzielone na zakup radiowozu dla Komisariatu I Policji w Gliwicach, który obejmuje swym działaniem m.in. gminę Sośnicowice. – Od 10 lat żadne policyjne auto nie zostało zakupione bez wsparcia samorządów – podkreślił. – Cieszę się, że powiat tak dobrze rozumie nasze potrzeby. Podziękowania radnym złożył także komendant Janusz Przybylski. Uczynił to po tym, jak przyjęta została uchwała, na mocy której Powiat Gliwicki przekazał 30 tys. zł z przeznaczeniem na dofinansowanie zakupu samochodu rozpoznawczo-ratowniczego dla Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej PSP Pyskowice. – Tak jak i policja, przy kupnie samochodów zawsze robimy montaż finansowy, korzystając m.in. ze wsparcia samorządów – mówił Janusz Przybylski. – Dziękuję radnym za przyjęcie tej uchwały. Zaplanowany wcześniej program sesji, na wnio-



sek starosty Waldemara Dombka, uzupełniony został o uchwałę w sprawie wyrażenia woli przystąpienia z Gminą Pilchowice do realizacji zadania pn. „Przebudowa drogi gminnej ul. Trześniówka w Pilchowicach – etap I” w ramach „Programu rozwoju gminnej i powiatowej infrastruktury drogowej na lata 2016-2019”. Program ten jest kontynuacją Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych, w ramach którego udało się nam w ostatnich latach w powiecie wykonać szereg poważnych inwestycji drogowych. Powiat zamierza z niego skorzystać w przyszłym roku m.in. przy zakończeniu modernizacji ul. Dolna Wieś w Pilchowicach – również wspólnie z Gminą Pilchowice.

Ogółem na sesji przyjęliśmy 11 uchwał o różnorodnej tematyce. Jedną z nich dotyczy przekazania Gminie Wielowieś zadania publicznego w zakresie zarządzania drogą powiatową Nr 2957S, a pozostałe m.in. wyrażenia zgody na zawarcie porozumienia z Gminą Pyskowice co do zadań z zakresu zimowego utrzymania dróg powiatowych, udzielenia pomocy finansowej Gminie Pilchowice na realizację w br. zadania pn. „Przebudowa drogi gminnej ul. Kasztanowa w sołectwach Kuźnia Nieborowska i Nieborowice” oraz zmian w wieloletniej prognozie finansowej Powiatu Gliwickiego na lata 2015-2018. Czytelnikom zainteresowanym tematyką samorządową przypominam, że wszystkie uchwały, a także interpelacje, zapytania, wnioski i oświadczenia radnych, jak również odpowiedzi na nie zamieszczane są w Biuletynie Informacji Publicznej. Tam także zapoznać się można z protokołami z sesji Rady.

Następna sesja Rady Powiatu Gliwickiego zaplanowana została na 29 października br.

**Przewodniczący Rady Powiatu Gliwickiego
ANDRZEJ KUREK**



Od lewej: Andrzej Kurek, Adam Zażemblowski, Jarosław Białki i Waldemar Dombek.

dzo cenne zwłaszcza w dziedzinie edukacji, zdrowia, kultury i pozyskiwania środków zewnętrznych.

Zwiedziliśmy „Merk” – Centrum Północnokaszubskiej Lokalnej Grupy Rybackiej, gdzie wiele do-

Zdrowie oraz finanse

We wrześniu odbyły się posiedzenia wszystkich komisji stałych Rady Powiatu Gliwickiego. Większość z nich była w części połączona z obradami Komisji Budżetu i Finansów.

„Wiadomości Powiatu Gliwickiego” tym razem towarzyszyły obradom Komisji Zdrowia, która drugą część swego posiedzenia odbyła wspólnie z Komisją Budżetu i Finansów. Dołączyły do nich również Komisje: Gospodarki; Ochrony Środowiska, Rozwoju i Promocji, a także Edukacji.

W pierwszej części obrad Komisja Zdrowia zapoznała się z realizacją projektu „Dobry start w samodzielność”. W temat wprowadziła radnych Barbara Terlecka-Kubicus – dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Gliwicach, a prezentację przedstawił Jakub Janiak – koordynator projektu. PCPR realizował ten program o wartości ponad 3,8 mln zł w latach 2007-2015, zapewniając wsparcie (głównie w zdobyciu kwalifikacji zawodowych) osobom zagrożonym odrzuceniem społecznym: niepełnosprawnym oraz wychowankom rodzin zastępczych i placówek opiekuńczo-wychowawczych. Obecnie powiat złożył wniosek o dofinansowanie do podobnego projektu pn. „Nowy start w lepszą przyszłość” o wartości ponad 3,6

mln zł, na który ma szansę pozyskać 85 proc. unijnego dofinansowania.

- To jeden z przyjemniejszych tematów, jakimi się zajmujemy – podsumował tę część posiedzenia Leszek Kołodziej, przewodniczący Komisji Zdrowia. – Projekt, który właśnie się zakończył, przyczynił się do wyprostowania wielu ludzkich

losów, dał szansę tym, którzy naprawdę tego potrzebowali. Cieszę się, że będzie kontynuowany.

Podczas drugiej części posiedzenia radni wysłuchali informacji o przebiegu wykonania budżetu powiatu, kształtowaniu się



Posiedzenie wspólne poświęcone finansom powiatu.



Podczas obrad Komisji Zdrowia.

wieloletniej prognozy finansowej oraz realizacji przedsięwzięcia za I półrocze 2015 r., przedstawionej przez Marię Owczarzak-Siejko, skarbnik Powiatu Gliwickiego.

- Jednogłośnie przyjęliśmy sprawozdanie za pierwsze półrocze tego roku – mówi Krzysztof Stolarek, przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów. – Odnieśliśmy się także do wniosków do budżetu na 2016 rok. Jak zawsze jest ich więcej, niż środków na ich realizację. Wybór jest trudny, ale mam nadzieję, że jak co roku będzie logiczny i jak najlepiej służący mieszkańcom powiatu.

(RG)

Nowe radiowozy dla policji Śląski Katyń

Komisariat I Policji w Gliwicach otrzymał dwa nowe radiowozy.

Nowe pojazdy to oznakowane małowrażliwe samochody Opel Corsa E w wersji Esentia. Pieniądze na ich zakup pochodziły ze środków policyjnych przy dofinansowaniu samorządów: Gminy Sośnicowice i Powiatu Gliwickiego. Samochody zostały oficjalnie przekazane policjantom 9 września.

- Auta te będą idealnym i ekonomicznym środkiem transportu dla dzielnicowych pracujących w rozległym terenie powiatu. Dzięki temu mieszkańcy będą mogli liczyć na szybki dojazd i pomoc stróżów prawa – informuje nadkom. Marek Słomski, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Gliwicach.



Starosta Waldemar Dombek przed siedzibą Starostwa Powiatowego w Gliwicach gratuluje policji nowych pojazdów.

- Nowe radiowozy to inwestycja w bezpieczeństwo naszych mieszkańców. To także przykład dobrej współpracy samorządów i policji – podkreśla starosta gliwicki Waldemar Dombek. (SN)

Kierowcy zwalniają

Przed Zespołem Szkolno-Przedszkolnym w Knurowie-Krywałdzie kierowcy zdejmują nogę z gazu. Zachęcają ich do tego wyświetlacze prędkości, zamontowane po obu stronach ulicy Michalskiego.

- To było bardzo potrzebne – mówią mamy spotkane przed placówką, które w poniedziałek 28 września odbierały koło godz. 14 dzieci ze szkoły. – Kierowcy mimo ograniczeń prędkości jeździli tu bardzo szybko. Bałyśmy się o nasze dzieci. Teraz jesteśmy spokojniejsze, bo kierowcy zwalniają, widząc wyświetlacze.

Gdy auto jedzie z prędkością ponad 40 km, wyświetla się ostrzegawczy napis: Zwolnij! Jeśli nie przekracza dozwolonej w tym miejscu „40”, kierowca widzi uśmiechniętą buźkę. To mocno mobilizuje do spuszczenia nogi z gazu.

O inwestycję od dawna zabiegał w imieniu mieszkańców Krywałdu radny miejski z tej dzielnicy, Jan Furgol. – Jest to bardzo ruchliwa droga – wyjaśnia. – Przedziela przy tym dwie części Krywałdu i dzieci idące do szkoły od strony ulic Jordana i Powstańców muszą przez nią przejść.

Kiedyś był w tym miejscu radar, ale potem ze względu na zmianę przepisów został zdjęty. W ubiegłym roku Zarząd Dróg Powiatowych testował w tym miejscu wyświetlacz prędkości, który doskonale spełnił swą rolę. Już na stałe Powiat Gliwicki zamontował to urządzenie



Wyświetlacz prędkości mocno dyscyplinuje kierowców – mówią Ewa Jurczyga i Jan Furgol.

przed rozpoczęciem tego roku szkolnego.

- Obiecałam to mieszkańcom Krywałdu oraz pani dyrektor tej szkoły i cieszę się, że dzięki sprawnemu działaniu ZDP udało się dotrzymać tego terminu – mówi Ewa Jurczyga, wicestarosta gliwicki.

Investorem zadania był Zarząd Dróg Powiatowych w Gliwicach. Na mocy umowy między Powiatem Gliwickim i Gminą Knurów obydwa samorządy po połowie pokryły koszty zamontowania wyświetlaczy prędkości, które wyniosły ponad 61 tys. zł. Początkowo Knurów wsparł tę inwestycję kwotą 12 tys. zł, a (gdy okazało się, że koszty są wyższe niż pierwotnie zakładano) na mocy uchwały z 16 września dodatkowo – 18 750 zł.

- Serdecznie dziękuję radnym i władzom Knurowa za dofinansowanie tego zadania. To doskonały przykład współpracy między naszym powiatem i Gminą Knurów – podsumowuje Ewa Jurczyga. (RG)

KORONER - przepisy do uzupełnienia

Co jakiś czas na łamach mediów pojawia się temat koronera – lekarza, który stwierdza zgon. Podnoszą go też przedstawiciele świata medycznego oraz samorządy zwracając się w tej sprawie do starosty. Czas wyjaśnić, że powiat póki co nie ma możliwości, by rozwiązać ten problem we własnym zakresie.

Na łamach lokalnej prasy problem pojawił się, gdy kilka lat temu w Knurowie zmarł samotny człowiek. Ktoś wezwał policję, ta stwierdziła zgon, ale długo musiała czekać na lekarza, który go potwierdził. Wtedy przypomniano sobie o starych przepisach, wedle których to

starosta ma w takich sytuacjach wyznaczyć osobę ustalającą zgon.

Sprawa nie jest jednak tak prosta. Nie ma bowiem aktualnych aktów wykonawczych do ustawy o cmentarzach i chowaniu zmarłych z 1959 r. Zawarty w niej przepis o powołaniu przez starostę osoby do stwierdzania zgonu stoi w sprzeczności z innymi aktami prawa.

Do tej pory tylko nieliczne samorządy w Polsce wyznaczyły koronera, decydując się na zawarcie z nimi umów. Biorąc pod uwagę liczbę gmin i powiatów w kraju, są to wyjątki. Powiat Gliwicki nie zdecyduje się na to, dopóki nie będzie w tej kwestii jednoznacznych przepisów.

Starostwo Powiatowe w Gliwicach niejednokrotnie zwracało się do kompetentnych instytucji, by wyjaśnić te kwestie. O uregulowanie tej sprawy w skali kraju Powiat Gliwicki interweniował także poprzez związki samorządów, do których należy, to jest Śląski Związek Gmin i Powiatów oraz Związek Powiatów Polskich. Problem ten – z naszej inicjatywy – trafił ostatnio również na obrady Konwentu Starostów Województwa Śląskiego, które odbyły się 7 października w Rogowie w powiecie wodzisławskim. O stanowisku Konwentu w tej kwestii poinformujemy Czytelników w następnym wydaniu WPG. (RG)

Śląski Katyń

69 lat minęło od zbrodni dokonanej na polanie „Hubertus” zwanej Śląskim Katyń, pomiędzy Barutem a Dąbrówką (gmina Wielowieś). W rocznicę tragicznych wydarzeń odbyły się uroczystości upamiętniające pomordowanych.

We wrześniu 1946 r. zginęli w tym miejscu żołnierze Narodowych Sił Zbrojnych zgrupowania kpt. Henryka Flamego ps. „Bartek”, których zwabili agenci UB i NKWD. Umieszczono ich w baraku, który został wysadzony w powietrze i spalony.

26 września br. odbyła się coroczna uroczystość ku czci poległych bohaterów. Przybyłych na obchody powitał wójt Gminy Wielowieś Ginter Skowronek. Uczestniczyli w nich parlamentarzyści, przedstawiciele władz województwa śląskiego i opolskiego, powiatów strzeleckiego i gliwickiego, ościennych gmin, kombatancki, rodziny pomordowanych, reprezentanci IPN, mieszkańcy okolicznych miejscowości, młodzież, przedstawiciele służb mundurowych, leśnicy, a także

delegacja z Ciśca na Żywiecczyźnie, skąd pochodziła część zamordowanych. Po mszy św. odbył się apel poległych, następnie delegacje złożyły pod krzyżem wieńce i kwiaty.

Podczas obchodów wręczono także odznaczenia – Krzyż Zasługi Związku Żołnierzy Narodowych Sił Zbrojnych. Otrzymali je wójt Ginter Skowronek, komendant Wojskowej Komendy Uzupełnień w Gliwicach ppłk dypl. Roman Nowogrodzki oraz państwo Warachimowicz ze ZZ NSZ.

Uroczystość została zorganizowana przez Gminę Wielowieś i Stowarzyszenie Pamięci Armii Krajowej – Oddział Pyskowie i Oddział Gliwice. Wsparcia na nią udziela co roku Starostwo Powiatowe w Gliwicach. (SN)



Wieniec pod krzyżem złożyli Jacek Zarzycki z Zarządu Powiatu Gliwickiego i radna powiatowa Krystyna Urbańska, a wraz z nimi radny Sejmiku Samorządowego Województwa Śląskiego Krystian Kielbaso.

Cudowna Magdalenka

W rocznicę ugaszenia wielkiego pożaru z 1992 roku, odprawiona została uroczysta msza św. w Kaplicy św. Marii Magdaleny.

Kaplica, zwana Magdalenką, położona jest wśród lasów niedaleko Tworoga Małego (gmina Sośnicowice). Cudownie ocalała z pożogi, która w 1992 roku objęła blisko 10 tys. ha lasów w okolicy Kuźni Raciborskiej. Ogień podchodził pod kapliczkę, ale zmienił kierunek i oszczędził to miejsce. Od tej pory co roku w pierwszą niedzielę września mszę św. w intencji strażaków

i leśników odprawia tu biskup senior Gerard Kusz.

W uroczystości, która odbyła się 6 września, licznie uczestniczyli wierni. Udział w niej wzięli także starosta gliwicki Waldemar Dombek oraz radni Powiatu Gliwickiego na czele z przewodniczącym Rady Andrzejem Kurkiem oraz wiceprzewodniczącym Andrzejem Frejno. (SN)



Wierni nie mieścili się w cudownie ocalałej kaplicy.

Jubileusz „Zameczku”

Od 1990 roku działa Dom Pomocy Społecznej „Zameczek” w Kuźni Nieborowskiej. 25 września odbyła się uroczystość z okazji jubileuszu placówki.

25-lecie świętowano w gronie mieszkańców i pracowników DPS-u oraz gości, wśród których byli m.in. przedstawiciele Powiatu Gliwickiego, Gminy Pilchowice, zaprzyjaźnionych domów pomocy i instytucji współpracujących z „Zameczkiem”. Życzenia i gratulacje na ręce Ewy Zamory – dyrektorki placówki złożyli m.in. Waldemar Dombek i Michał Nieszporek – obecni i poprzedni starostowie gliwicy, Andrzej Kurek – przewodniczący Rady Powiatu Gliwickiego, Ewa Jurczyga – wicestarosta gliwicki, Aleksandra Skwara – zastępca wójta Gminy Pilchowice i ks. Dariusz Golek – proboszcz parafii w Pilchowicach.

- Mamy wspaniałych mieszkańców, jestem z nich naprawdę dumna – mówiła pod-



Bohaterami uroczystości byli mieszkańcy „Zameczku”.

czas uroczystości Ewa Zamora. – Osiągają wiele sukcesów w zawodach sportowych, przeglądach teatralnych i muzycznych, mają rozliczne zainteresowania i talenty.

W „Zameczku” mieszka 51 mężczyzn z niepełnosprawnością intelektualną. Placówka mieści się w zabytkowym dworze z 1880 roku, który jest sukcesywnie remontowany i zapewnia mieszkańcom komfortowe warunki bytowe. O ich zdrowie i rozwój dba wykwalifikowany personel. W listopadzie 2010 roku DPS osiągnął wszelkie wymogi standaryzacyjne. Jest znany z doskonałej, domowej atmosfery w nim panującej oraz wielkiej dbałości o to, by mieszkańcy czuli się tu jak w rodzinie.

(RG)



Dyrektor Ewa Zamora (pierwsza z lewej) przyjęła życzenia m.in. od przedstawicieli powiatu.

Ekotorby z... poduszek powietrznych oraz pasów bezpieczeństwa

Recykling i moda

Kto powiedział, że recykling należy traktować dosłownie? W myśl powiedzenia Polak potrafi, jedna z firm z nieodległych Tarnowskich Gór, która na co dzień zajmuje się recyklingiem pojazdów (również z terenu naszego powiatu), wykazała się w tej kwestii niezwykle kreatywnością i z tego jakże poważnego tematu uczyniła wyjątkowo oryginalny sposób na promocję swojej marki.

O tym, że np. powstają torby wykonane z materiału pochodzącego z ulicznych banerów (można je kupić np. w punkcie Informacji Turystycznej i Kulturalnej w Gliwicach w budynku Kina Amok – Scena Bajka) wiedzieliśmy i oryginalne te wyroby mieliśmy okazję podziwiać. Jed-

nakże o szyciu toreb z samochodowych poduszek powietrznych jeszcze nie słyszeliśmy, a jednak...

Wszystko zaczęło się od wraków. Tarnogórski OLMET miesięcznie złomuje nawet do 600 sztuk pojazdów. W procesie recyklingu części wyposażenia oddanych na złomowisko pojazdów, takie jak pasy bezpieczeństwa czy poduszki powietrzne, wędrowały dotychczas razem z karoseriami do strzępiarki. W wyniku procesu odzysku otrzymywano z nich wsad do produkcji paliw alternatywnych. Tymczasem wykorzystanie ich do produkcji toreb, torebek, worków czy szaszetek, tzw. nerek pozwala na zwiększenie odzysku z 95 do 100 proc. A sam pomysł na torby z poduszek po-



Trudno zgadnąć, że ta modna torba została wykonana z materiałów, które uznawane są za odpady.

wietrznych zrodził się w trakcie poszukiwań oryginalnych gadżetów do butiku Hotelu Piwniczna SPA&Conference należącego do Grupy OLMET.

– Kompletując produkty, które miały znaleźć się w naszym sklepie, stawialiśmy przede wszystkim na niecodzienny design, ale też walory ekologiczne i użytkowe poszczególnych artykułów. Kolekcja toreb OLMETU, których slogan głosi: drive safe/live eco, okaza-

Zasłużone dla turystyki

Podczas wojewódzkich obchodów 25. Światowego Dnia Turystyki, zorganizowanych 25 września w Stajniach Książęcych w Pszczynie, dyplomy za Zasługi dla Rozwoju Turystyki odebrały m.in. przedstawicielki Powiatu Gliwickiego.

Uchonorowane w ten sposób zostały: Dorota Gumienny w imieniu Zespołu Szkół im. I. J. Paderewskiego w Knurowie oraz Joanna Piktas i Magdalena Fisz-Rębisz z Wydziału Rozwoju i Promocji Starostwa Powiatowego w Gliwicach. Marszałek województwa śląskiego przyznał też dyplom Józefie Margiciok z Pilchowic.

Marszałek docenił szkołę w Knurowie m.in. za niebanalne i innowacyjne metody nauczania przedmiotów branżowych w klasach technikum o profilu turystycznym oraz za organizację szkolnych imprez o charakterze turystycznym. Panie ze starostwa zostały wyróżnione m.in. za ciekawą i oryginalną promocję walorów turystycznych powiatu gliwickiego poprzez wydawanie poczytnych publikacji i organizację znaczących imprez promujących turystykę w naszym regionie. Józefa Margiciok zasłużyła sobie na wyróżnie-



Od lewej: Magdalena Fisz-Rębisz, Joanna Piktas i Dorota Gumienny.

nie organizując wyjazdy dzieci z gminy Pilchowice do Holandii, pilchowickich emerytów w ciekawe zakątki Polski oraz za niezwykle wartościowe i głębokie pokazywanie i opisywanie atrakcji turystycznych gminy Pilchowice gościom z kraju i zza granicy.

Wyróżnień nagrodzonym podczas uroczystości gratulowali m.in. Kazimierz Karolczak – członek Zarządu Województwa Śląskiego, Paweł Sadza – starosta pszczyński oraz Dariusz Skrobol – burmistrz Pszczyny. (MFR)

Ciekawe wycieczki

PTTK Oddział Ziemi Gliwickiej zaprasza na ciekawe wycieczki turystyczno-krajoznawcze.

▲ 20-22 listopada: Zakończenie sezonu turystycznego w Jaworzynie

▲ 28 listopada: Jarmark w Cottbus i nie tylko...

▲ 5-17 kwietnia 2016 r.: Niemcy, Hiszpania, Portugalia, Włochy – Pielgrzymka

▲ 2-14 lipca 2016 r.: Kalifornia

W październiku i listopadzie jest możliwość nocnego wejścia na wieżę ko-

ściola pw. Wszystkich Świętych w Gliwicach. Wejścia w każdą niedzielę o godz. 20.00 po wcześniejszym zapisaniu się w biurze oddziału w godzinach urzędowania, tj. pon-czw. 9.00-12.00 oraz 14.00-17.00. Bilety w cenie 10 zł/os.

Bliższe informacje w biurze O/PTTK Gliwice, Rynek 11, I piętro, tel. 32 231-05-76, <http://gliwice.pttk.pl>, e-mail gliwicepttk@poczta.onet.pl. (RG)

ła się strzałem w 10! – wyjaśnia Marzena Oleś z hotelu w Piwnicznej-Zdroju.

To, co wyróżnia ten innowacyjny projekt, zważywszy na branżę, w której firma operuje na co dzień, to niezwykle szeroka gama wykonywanych toreb. Ich różnorodność przejawia się w kolorystyce, wymiarach, wzornictwie. – Okazuje się, że poduszki powietrzne różnią się diametralnie w zależności od marki samochodów, z których pochodzą.

W amerykańskich autach srebrnym kolorem nawiązują one niejako do branży stalowej i niewątpliwie najbardziej trafiają w gusta pracowników naszej firmy – opowiada Przemysław Oleś, prezes zarządu spółki OLMET.

Poza oryginalnymi ekotorbami, tarnogórska stacja demontażu dostarcza do swojego hotelu w Piwnicznej-Zdroju modowe akcesoria we wszystkich odcieniach pasteli. Należy dodać, że

każda torebka jest inna i na dodatek uszyta ręcznie. Co więcej, uchwyty toreb wykonane są z pasów bezpieczeństwa, a do ich zamykania służą... klamry spinające! Specyfika materiałów, z których wykonane są poduszki powietrzne, nie pozwala na stworzenie jednolitego wzoru.

– Ale to właśnie największy atut naszych toreb, które idealnie wpisują się w panujące w modzie trendy – są eko, są oryginalne, jednym słowem niepowtarzalne – dodaje Marzena Oleś.

Fakt, że można je nabyć wyłącznie w butik hotelu w Piwnicznej-Zdroju, świadczy o ich ograniczonej dostępności, a co za tym idzie, wpływa na chęć posiadania tego gadżetu. Jak dotąd torby mają w swojej garderobie kandydatki do tytułu Miss Polski 2014, które wzięły udział w modowej sesji na terenie hotelu. Specjalnie na tę okazję do pracy nad projektami torebek została zaproszona Aneta Larysa Knap z pracowni FOLK DESIGN. W ich posiadanie weszli też uczestnicy naszych dożynek w Poniżowicach, gdzie rozdawaliśmy je jako nagrody w imprezowych konkursach.

(AS, MFR)

Prezent dla Czytelników

Mamy niespodziankę dla naszych Czytelników. Trzy osoby, które jako pierwsze zadzwonią pod nr tel. naszej redakcji – 32 332 66 65 – otrzymają takie niepowtarzalne ekotorby.

Powiat Gliwicki podpisał listy intencyjne o współpracy z Chicago i Franklin Park

Delegacja z USA w starostwie

W Starostwie Powiatowym w Gliwicach z wizytą gościła delegacja samorządowców ze Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej: burmistrz Franklin Park – Barrett F. Pedersen oraz radni Chicago: Chris Taliaferro i Ariel Reboyras.

Delegacja przebywała w Polsce od 28 sierpnia do 6 września, z inicjatywy Polsko-Amerykańskiej Fundacji Więź Kultur. Odwiedziła regiony, z których pochodzi znaczna część Polonii w USA, m.in. Warszawę, Kraków, Rzeszów, Żywiec, Skarżysko-Kamienną oraz Gliwice. Celem przyjazdu do Polski było zapoznanie się



Goście i gospodarze polsko-amerykańskiego spotkania w starostwie.



W chwilę po podpisaniu listu intencyjnego z Chicago...



...oraz z Franklin Park.

z kulturą, historią i potencjałem gospodarczym naszego kraju.

W gliwickim starostwie 4 września samorządowcy spotkali się m.in. z Zarządem Powiatu Gliwickiego, radnymi Winfriedem Ficoniem i Andrzejem Frejno, prezesem Szpitala w Knurowie Michałem Ekkerem oraz przedstawicielami lokalnych przedsiębiorstw. Delegacji towarzyszyła prezes Fundacji Małgorzata Wojtaszek.

Goście z USA zapoznali się z funkcjonowaniem naszego powiatu i jego zadaniami. Była także okazja do wymiany doświadczeń w zakresie prowadzenia biznesu, działalności rolniczej, sportowej i funkcjonowania straży pożarnej.

- Byłem w Polsce trzy lata temu. Jestem pod wrażeniem zmian, jakie zaszły tu w tym czasie. Szczególnie mocno widać to w rozwoju infrastruktury i rolnictwa – mówił Ariel Reboyras.

Podczas spotkania starosta Waldemar Dombek i burmistrz Barrett F. Pedersen podpisali list intencyjny dotyczący partnerskiej współpracy pomiędzy Powiatem Gliwickim a Franklin Park. Taki sam list został podpisany także z miastem Chicago, pod którym podpisy złożyli radni Chicago – Chris Taliaferro i Ariel Reboyras. Zostanie on przekazany burmistrzowi Chicago.

(SN)

Niezapomniane podróże

W Zespole Szkół w Pilchowicach 30 września podsumowano Szkolną Ekspedycję Pilchowice-Tajlandia 2015, a już trwają tam przygotowania do II Międzszkolnego Festiwalu Podróżniczego Carpe Diem.

Wyjazd do Tajlandii był dziewiątą już wyprawą młodych pilchowiczian w ramach projektu Szkolna Ekspedycja. Do tej pory gimnazjaliści pod wodzą pomysłodawcy całego przedsięwzięcia – nauczyciela geografii Adama Ziązi, zwiedzili m.in. Sri Lankę, Maroko, Saharę Zachodnią, Armenię i Gruzję, byli też w Norwegii. Tym razem od 22 czerwca do 12 lipca mieli okazję poznawać Tajlandię.

Młodzi podróżnicy podczas spotkania podsumowującego podzielili się wrażeniami z tej wyprawy z zaproszonymi gośćmi, wśród których byli m.in. ich rodzice i nauczyciele oraz poseł Krystyna Szumilas, Ewa Jurczyga – wicestarosta gliwicki, Maria Owczarzak-Siejko – skarbnik Powiatu Gliwickiego, Dagmara Dziada – sekretarz Gminy Pilchowice, Doro-

landię, bowiem uczestnicy wyprawy pokazali slajdy z wycieczki, film ekspedycyjny i wystawę fotograficzną, a na koniec zaprosili uczestników spotkania na poczęstunek złożony z dań tajskiej kuchni.

Natomiast II Międzszkolny Festiwal Podróżniczy Carpe Diem odbędzie się w tej szkole 27 listopada. Jest to impreza otwarta, skierowana do uczniów szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych z powiatu gliwickiego oraz Gliwic. Będzie składała się z dwóch części (wykładowej i konkursowej) oraz z wystawy fotograficznej.

Organizatorami festiwalu są Zespół Szkół w Pilchowicach oraz Zespół Szkół im. I.J. Paderewskiego w Knurowie. Impreza jest objęta patronatem starosty gliwickiego, prezydenta Gliwic i wójta Pilchowic.



Uczestnicy Szkolnej Ekspedycji Pilchowice-Tajlandia 2015.

ta Gumienny – dyrektor Zespołu Szkół im. I. J. Paderewskiego w Knurowie, Łukasz Kwiotek – dyrektor Zespołu Szkół w Pilchowicach, radni, a także przedstawiciele firm i mediów wspierających wyprawę. Wszyscy mieli okazję poznać Taj-

Można już zgłaszać się do festiwalowych konkursów. Szczegóły na stronie www.fb.com/festiwalcarpediem.

„Wiadomości Powiatu Gliwickiego” są patronem medialnym obu wydarzeń.

(RG)

Kamień graniczny łączy, a nie dzieli

W kwietniowym numerze „Wiadomości Powiatu Gliwickiego” opisywaliśmy historię kamienia granicznego, który od 1924 r. przez blisko 85 lat stał w Paniówkach w gminie Gierałtów przy ul. Karola Darwina i wytyczał granicę dawnych powiatów – pszczyńskiego i rybnickiego. W 2008 r. nagle zniknął z miejsca swojego posadowienia, by odnaleźć się po pewnym czasie przy... budynku Urzędu Miejskiego w Mikołowie.

Trafił tam za sprawą mikołowskich miłośników lokalnej historii, którzy postanowili ocalić go od zapomnienia, przynosząc w inne, może bardziej eksponowane i spektakularne miejsce w centrum Mikołowa. Zapomnieli jednak, że kamieni granicznych ruszać, a tym bardziej przenosić się nie powinno, bo stanowią swoisty punkt odniesienia, nawet do granic administracyjnych, które już się zmieniły.

Bohater tego artykułu – Zygmunt Strzoda z Paniówek, jednocześnie radny Gmi-

ny Gierałtówce zainteresował się historią tego zabytkowego kamienia i wszczął swoje śledztwo w tej sprawie. Potrzebował zaledwie kilku miesięcy, aby sprowadzić kamień na jego dawne miejsce.

- Zawzięłem się i postanowiłem, że kamień do Paniówek wrócić musi! Podczas spotkania ze Stanisławem Piechulą, burmistrzem Mikołowa doszliśmy do tego samego wniosku. Zgodnie uznaliśmy, wraz z Mariuszem Dmetreckim, członkiem Mikołowskiego Towarzystwa Historycznego, byłym pracownikiem Miejskiej Placówki Muzealnej w Mikołowie, że nasz zabytek wróci z Mikołowa w granice powiatu gliwickiego. I tak też się stało. A udało się to dzięki pomocy kilku osób, za co szczególnie im dziękuję, zwłaszcza podziękowania składam Krzysztofowi Bakoniowi z Paniówek za przewiezienie tego naszego skarbu i wmurowanie go oraz wyłożenie kostką fragmentu gruntu, co nadało całości wytworności i elegancji – cieszy się Zygmunt Strzoda.

Kiedy kamień graniczny wrócił na swoje pierwotne miejsce, tuż naprzeciwko Restauracji „Biały Dom” w Paniówkach, jego opiekun zorganizował małą uroczystość pt. „Odnowienie historycznego kamienia granicznego pomiędzy dawnymi powiatami – rybnickim i pszczyńskim”. Spotkanie odbyło się 16 września. Udział wzięli w nim m.in. Waldemar Dombek – starosta gliwicki, Stanisław Piechula – burmistrz Mikołowa oraz Joachim Bargiel – wójt gminy Gierałtówce. Obecni byli także goście z pobliskiej parafii, Nadleśnictwa Katowice, sołtysi Paniówek i Chudowa oraz mieszkańcy i sympatycy lokalnej historii. Krystyna Augustyniak z Przyszowic, autorka kilku książek o historii tego sołectwa, wygłosiła bardzo ciekawy rys historyczny dotyczący dawnych dziejów powiatu gliwickiego i gminy Gierałtówce.



Zygmunt Strzoda i Mariusz Dmetrecki przy historycznym kamieniu.

Przypomnijmy, że kamień posadowiono w Paniówkach jako wyznacznik podziału dawnych dóbr rycerskich w 1924 r. Regulowało to Zarządzenie Śląskiej Rady Wojewódzkiej w Dzienniku Ustaw Śląskich nr 13 z maja 1924 r.,

gdzie istnieje zapis o włączeniu obszarów dworskich do gminy i o wykupie gruntów przez prywatnych właścicieli Paniówek i Chudowa.

Dziś oczyszczony, wypiaszkowany kamień graniczny, na którym dopatrzone się niewielkich symboli opisujących strony świata, dumnie znów stoi w Paniówkach. W planach mieszkańcy mają utworzenie nieopodal miejsca postojowego dla rowerzystów i postawienie tablicy informacyjnej na temat tego szczególnego głazu.

- Serdecznie dziękuję za porcję historycznej wiedzy, jaką udało mi się zdobyć przy okazji naszego spotkania przy kamieniu granicznym w Paniówkach. Jest to dla mnie duży honor i zaszczyt, że mogę być tutaj z państwem. Cieszę się, że kamień graniczny dziś łączy, a nie dzieli dwa powiaty – gliwicki i mikołowski – mówił podczas spotkania Waldemar Dombek, starosta gliwicki.

A Zygmunt Strzoda po swoim pierwszym spektakularnym sukcesie, jakim jest sprowadzenie kamienia granicznego na powrót „do domu” już snuje kolejne plany swoich przyszłych działań. (MFR)

WSZYSCY CIESZYLI SIĘ Z PŁONÓW



◀ Dożynki Gminy Gierałtowie odbyły się 6 września w Chudowie. Ich starostami byli Marta Organiściok i Eugeniusz Nocoń.



◀ Mieszkańcy gminy Toszek świętowali 19 i 20 września. Przez miasto przeszedł piękny korowód.

▶ Jubileuszowe XXV Dożynki Gminy Wielowieś zorganizowane zostały 30 sierpnia w Wielowsi. Mieszkańcy gminy w scenkach pokazali, że mają duże poczucie humoru.



▶ 5 i 6 września bawiono się na Dożynkach w Pyrkowicach. Program święta płonów wypełniły koncerty i występy artystyczne. Każdy znalazł tu coś dla siebie.



▶ Gmina Sośnicowice świętowała 13 września. Za tegoroczne plony dziękowano bardzo radośnie.



◀ W gminie Pilchowice postanowiono wrócić do wcześniejszej tradycji i dożynki odbyły się w każdym sołectwie – na zdjęciu uroczystość w Żernicy.

(Opr. SN)

Zawody OSP w Wilczy

W sportowym duchu rywalizowali druhowie (i druhn!) podczas Powiatowych Zawodów Sportowo-Pożarniczych Ochotniczych Straży Pożarnych Powiatu Gliwickiego.

Zawody odbyły się 5 września w Wilczy. Wzięło w nich udział 12 drużyn (w tym 4 młodzieżowe). W grupie dziewcząt najlepsza była OSP Świbie, w grupie chłopców – również OSP Świbie. Wśród kobiecych drużyn I miejsce zajęła OSP Świbie, zaś wśród męskich drużyn pożarniczych w klasyfikacji końcowej zwyciężyła OSP Dąbrówka.

Zawody rozegrane zostały według Regulaminu CTIF z 2010 r. w konkurencjach: ćwiczenia bojowe i bieg sztafetowy na 400 m z przeszkodami oraz według Regulaminu Zawodów Sportowo-Po-

żarniczych OSP z 2011 r. w konkurencjach: ćwiczenia bojowe i sztafeta pożarnicza 7 x 50 m z przeszkodami.

Puchary i nagrody wręczyli laureatom: poseł na Sejm RP Piotr Pyzik, starosta gliwicki Waldemar Dombek, prezes Zarządu Powiatowego Związku OSP RP Andrzej Frejno, wójt gminy Pilchowice Maciej Gogulla oraz zastępca Komendanta Miejskiego Państwowej Straży Pożarnej w Gliwicach Marian Matejczyk.

Zawody zorganizował Zarząd Powiatowego Związku OSP RP w Gliwicach wspólnie z Komendą Miejską PSP w Gliwicach oraz Starostwem Powiatowym w Gliwicach i Gminą Pilchowice. Jednym ze sponsorów nagród było GSU Broker Sp. z o.o.

(SN)



Podczas zawodów trzeba się było wykazać dużą sprawnością i znajomością strażackiego fachu.

Rozmowy o straży pożarnej

Podczas niedawnej wizyty delegacji polityków z USA w Starostwie Powiatowym w Gliwicach (pisemy o niej szerzej na str. 5) poruszono kwestie straży pożarnej.

W trakcie spotkania prowadzono rozmowy dotyczące

rozlicznych tematów. Jedną z nich – Andrzeja Frejno, prezesa Zarządu Powiatowego Związku OSP RP w Gliwicach a zarazem przewodniczącego Rady Powiatu Gliwickiego oraz Ariela Reboyras'a, radnego Chicago, poruszała temat strażaków oraz ochotniczej straży pożarnej. Andrzej Frejno krótko scharakteryzował OSP działające na terenie powiatu gliwickiego, mówiąc między innymi o liczności ochotników (2500) oraz o sukcesach poszczególnych strażaków z powiatu (drugie miejsce w międzynarodowych strażackich zawodach ping-pongowych czy również drugie miejsce w zawodach dla ratowników medycznych – oba konkursy odbywały się w amerykańskich mia-



Na zdjęciu Andrzej Frejno (z lewej) i Ariel Reboyras.

stach). Przy okazji uczestnictwa w zawodach była możliwość nawiązania krótkiej współpracy ze strażakami ze Stanów Zjednoczonych poprzez wspólne interwencje, wyjazdy do pożarów. Z kolei Ariel Reboyras, który pełni funkcję Przewodniczącego Komisji ds. Bezpieczeństwa Publicznego w Chicago poinformował, iż w mieście pracuje około 20 tys. strażaków. Był pod wrażeniem osiągnięć przedstawicieli naszych służb. Obaj panowie byli zgodni, iż ewentualna przyszła współpraca powinna również objąć służby pożarnicze, ponieważ wzajemna wymiana wiedzy i doświadczeń przyniesie obustronne korzyści.

(RW)

SOŚNICOWICE INWESTUJĄ

Dokończenie ze str. 1

W podobnym tonie utrzymane były listy, jakie z okazji otwarcia Gminnego Centrum Społeczno-Kulturalnego i Biblioteki na ręce burmistrza skierowali minister kultury i dziedzictwa narodowego, prof. Małgorzata Omilanowska oraz minister pracy i polityki społecznej, Władysław Kosiniak-Kamysz.

Strefa Aktywności Gospodarczej w Sośnicowicach liczy 14 ha, a gmina na jej utworzenie – z ogólnego kosztu 5,5 mln zł – pozyskała ponad 4 mln zł ze środków unijnych. Ma doskonałą lokalizację – od autostrady dzieli ją tylko 2 km, do Gliwic i do Knurowa jest stąd 10 km, a ul. Gliwicka prowadzi wprost do dróg wyjazdowych na Racibórz, Kędzierzyn-Koźle i do gliwickiej części Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Strefa powstała w ramach projektu pn. „Stworzenie warunków do rozwoju małych i średnich przedsiębiorstw (MSP) w Gminie Sośnicowice poprzez kompleksowe przygotowanie terenu inwestycyjnego przy ul. Gliwickiej w Sośnicowicach”.

Ogromne wrażenie robi nowoczesne Gminne Centrum Społeczno-Kulturalne i Biblioteka – zarówno dzięki doskonałej architekturze, jak i mnogości funkcji, które spełnia. Mieszczą się w nim doskonale wyposażone: Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna – BIBLIOTEKA+, Ośrodek Pomocy Społecznej, Dom Diennej Opieki „Senior – WIGOR”, NZOZ Caritas świadczący usługi pielęgnacyjne oraz sala konferencyjna na 80 osób. Kosztowało blisko 6,3 mln zł, z czego sporą część Gmina Sośnicowice pozyskała ze źródeł zewnętrznych.

(RG)

EKO - Wiadomości

POWIATU GLIWICKIEGO

GMINA WARTA POZNANIA

Gmina Rudziniec gościła we wrześniu dużą grupę dziennikarzy, którym towarzyszył m.in. wojewoda śląski Piotr Litwa. To warta pokazania gmina, pełna atrakcji turystycznych, gdzie dużą wagę przykładana się do ochrony środowiska naturalnego.

Przedstawiciele śląskich mediów wzięli udział w wyjeździe szkoleniowym do gminy Rudziniec na zaproszenie Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach. W spotkaniu uczestniczyli także m.in. prezes WFOŚiGW Andrzej Pilot, dyrektor Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Katowicach Kazimierz Szabla, starosta gliwicki Waldemar Dombek, zastępca dyrektora Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Gliwicach Tomasz Cywiński oraz wójt Gminy Rudziniec Krzysztof Obrzut.

Już początek spotkania robił wrażenie – był to rejs statkiem spod pałacu w Pławniowicach do śluzy Rudziniec na Kanale Gliwickim. Płynęliśmy statkiem „Samba” należącym do Mariny Gliwice, a podczas rejsu można było wysłuchać mini wykładu o licznych atrakcjach tego jedyne w kraju szlaku wodnego, który powstał w latach 30. minionego wieku. Wielkie wrażenie na wszystkich zrobiło pokonanie śluzy Rudziniec. Następnie można było zwiedzić naziemną część śluzy, która została niedawno zmodernizowana przez RZGW dzięki środkom z UE.



▲ **Gospodarze i goście.** Od lewej: Krzysztof Obrzut – wójt Gminy Rudziniec, Andrzej Frejno – wiceprzewodniczący Rady Powiatu Gliwickiego, Dorota Styś – dyrektorka Szkoły Podstawowej w Poniszowicach, Andrzej Pilot – prezes WFOŚiGW, Piotr Litwa – wojewoda śląski i Andrzej Hosz – zastępca wójta Gminy Rudziniec.

Łączy się tu nowoczesność z szacunkiem do myśli technicznej sprzed ponad 80 lat.

W Urzędzie Gminy Rudziniec uczestnicy wyjazdu zapoznali się z informacjami na temat inwestycji realizowanych przez samorząd przy wsparciu finansowym z WFOŚiGW w Katowicach. Wójt Krzysztof Obrzut podkreślił, że dzięki pieniądzą z funduszu udało się zrealizować wiele inwestycji, takich jak np. wymiana przestarzałych pieców na ogrzewanie ekologiczne, termomodernizacja licznych budynków użyteczności

publicznej czy budowa kanalizacji. – Pożyczki z funduszu to dla gminy bardzo opłacalna forma finansowania inwestycji ze względu na możliwość uzyskania umorzenia, które przeznaczamy na realizację kolejnych projektów środowiskowych – mówił wójt. – Gmina Rudziniec jest doskonałym przykładem tego, jak pieniądze z naszego funduszu zmieniają Śląsk – podkreślił prezes WFOŚiGW Andrzej Pilot.

W Urzędzie Gminy można było też wiele dowiedzieć się o Nadleśnictwie Rudziniec. Nadleśniczy Jan Spalek oraz jego



▲ **Imponujące wrażenie** robi wyremontowana niedawno śluza Rudziniec na Kanale Gliwickim, gdzie różnica poziomów wynosi 6,3 m. Pokonując ją statki stopniowo opuszczają się w dół wraz z obniżającym się poziomem wody w zamkniętej śluzie, potem wypływają poza nią, a śluza jest znowu zamykana i uzupełniana się w niej tony wody.

zastępca Hubert Wiśniewski przedstawił m.in. ogólną charakterystykę nadleśnictwa, czynników szkodliwych oraz projektów związanych z retencjo-

nowaniem wody. Potem dziennikarze mieli okazję zachwycić się lasem w Rachowicach.

(RG)



▲ **Wyjazd szkoleniowy zakończył się w szkółce leśnej Nadleśnictwa Rudziniec w Rachowicach.** Podziwiać tu można tysiące sadzonek gatunków lasotwórczych – hodowanych od ziaren pozyskiwanych w lasach do sporych drzewek, które można wysadzać na terenach wymagających zalesienia.

Wspólne sprzątanie

18 września zorganizowana została akcja „Sprzątamy Powiat Gliwicki”. Po raz kolejny uczniowie powiatowych szkół i mieszkańcy domów pomocy społecznej uporządkowali tereny wokół swoich placówek.

W akcji zorganizowanej przez Powiat Gliwicki udział wzięli: Zespół Szkół Zawodowych nr 2 w Knurowie, Dom Pomocy Społecznej „Ostoja” w Sośnicowicach, Zespół Szkół im. M. Konopnickiej w Pyskowicach, Zespół Szkół im. I. J. Paderewskiego w Knurowie, Dom Pomocy Społecznej „Zameczek” w Kuź-

ni Nieborowskiej, Zespół Szkół Specjalnych w Pyskowicach, Zespół Szkół Specjalnych w Knurowie oraz Dom Pomocy Społecznej z Pilchowic. Uczestnicy akcji wysprzątały m.in. tereny wokół swoich placówek, wzdłuż ulic, parki, place zabaw.

W ten sposób od lat Powiat Gliwicki włącza się w akcję „Sprzątanie świata”, która co roku odbywa się w trzeci weekend września. Starostwo Powiatowe w Gliwicach zapewnia uczestnikom rękawice i worki na śmieci, dba też o odbiór zebranych odpadów. Akcji na naszym terenie towarzyszy konkurs plastyczny, na który co roku napływa wiele interesujących prac. Placówki uczestniczące w sprzątaniu nagradzane są w ekologiczny sposób – otrzymują m.in. rośliny do jesiennych nasadzeń, narzędzia ogrodnicze i wydawnictwa na temat ochrony środowiska.



To tylko część worków ze śmieciami, zebranymi przez uczniów Zespołu Szkół Zawodowych nr 2 w Knurowie.

(SN, RG)

Jubileuszowy kiermasz

XX Gliwicki Kiermasz Żywności Ekologicznej i Tradycyjnej – Natura, zdrowie, kultura, cieszył się dużym zainteresowaniem mieszkańców powiatu, Gliwic i ościennych miast.

Tegoroczna edycja tej imprezy zorganizowana została 19 września. Kiermasz od 20 lat promuje żywność ekologiczną i tradycyjną, zrównoważony sposób konsumpcji oraz bezpośrednie powiązania konsumentów z wytwórcami żywności. W nowym miejscu – Hali Widowiskowo-Sportowej „Górnych Wałów” – blisko budynku Starostwa Powiatowego w Gliwicach, spotkali się producenci z całej Polski. Powiat gliwicki reprezentowany był przez Koło Gospodyń Wiejskich z Gierałtowic oraz inicjatywę społeczną „Piastowa Paczka” z Taciszowa.

Na blisko 50 stoiskach można było znaleźć szeroką ofertę warzyw, owoców, przetworów, nabiału, pieczywa, olejów i przypraw, a także sery kozie z Jury Krakowsko-Częstochowskiej i Bieszczad, miody z Podkarpacia, Małopolski, a nawet Borów Tucholskich.

Przez cały czas trwania imprezy czynne było stoisko informacyjno-promo-

cyjne produktów wysokiej jakości – w tym ekologicznych, regionalnych i tradycyjnych. Każdy mógł dowiedzieć się, co oznaczają i z czym wiążą się certyfikaty: Chroniona Nazwa Pochodzenia, Chronione Oznaczenie Geograficzne, Gwarantowana Tradycyjna Specjalność oraz Produkt Rolnictwa Ekologicznego, a także spróbować tych produktów.

Jak co roku dla uczestników kiermaszu organizator – Polski Klub Ekologiczny – przygotował ciekawe warsztaty, wykłady i pokazy. Oprócz prezentacji historii imprezy, ze względu na trwające obchody Międzynarodowego Roku Gleb, dużo mowy było o naturalnych sposobach nawożenia i dbania o dobrą kondycję gleb, zakładaniu przydomowych i domowych ogródków, sadzeniu roślin jadalnych. Okazuje się, że każdy z nas może we własnym zakresie produkować żywność dla siebie i wcale nie jest to takie trudne, a zioła z domowego ogródka smakują i pachną wyjątkowo.



Na kiermaszu można się było zaopatrzyć w pyszną ekologiczną żywność.

Kiermasz został objęty honorowym patronatem ministra rolnictwa i rozwoju wsi oraz starosty gliwickiego.

(AJ)

TRZĘCI ZAWARTE W PUBLIKACJI NIE STANOWIĄ OFICJALNEGO STANOWISKA ORGANÓW WOJEWÓDZKIEGO FUNDUSZU OCHRONY ŚRODOWISKA I GOSPODARSTWA WODNEJ W KATOWICACH

Dofinansowano ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach

ŚWIĘTO JANA PAWŁA II

11 października obchodzony jest Dzień Papieski. Uczymy go również na naszym terenie.

W niedzielę 11 października o godz. 12.15 w gliwickiej Katedrze pw. św. Piotra i Pawła odprawiona zostanie msza św. pod przewodnictwem biskupa gliwickiego Jana Kopca.

W dniach bliskich 11 października czeka nas cały szereg interesujących wydarzeń, związanych z Janem Pawłem II. Przygotowały je samorządy Powiatu Gliwickiego i Miasta Gliwice wraz z Kurią Diecezjalną w Gliwicach.

Dwa z tych dni można spędzić z TGD, jednym z najbardziej znanych polskich zespołów wykonujących muzykę z chrześcijańskim przesłaniem. TGD – czyli Trzecia Godzina Dnia – to polski pop-gospelowy chór o charakterze ekumenicznym. Zespół brał udział w wielu festiwalach muzycznych (S.O.S, Sopot Festival), produkcjach płytowych i telewizyjnych, współpracując m.in. z tak

znanyimi twórcami jak Elżbieta Skrętkowska, Mieczysław Szcześniak, Grażyna Łobaszewska, Adam Sztaba i grupa DeMono.

TGD da u nas dwa koncerty: 10 października o godz. 18.30 w Gliwickim Teatrze Muzycznym, a 11 października o godz. 16.00 w kościele pw. Matki Boskiej Częstochowskiej na gliwickim osiedlu Trynek. Przewidziano szereg imprez towarzyszących, m.in. spektakle teatralne w Centrum Edukacyjnym im. św. Jana Pawła II w Starej Kotłowni w Gliwicach, „Randki małżeńskie” organizowane przez Sekcję ds. Nowej Ewangelizacji Kurii Gliwickiej, koncerty w Gierałtowicach, Wielowsi, Powiatowy Festiwal



Chórów w Przyszowicach oraz rajd śląskimi śladami Jana Pawła II. Szczegóły na plakacie, zamieszczonym m.in. na str. 16 tego wydania WPG.

Dzień Papieski Ziemi Gliwickiej odbędzie się pod patronatem biskupa ordynariusza Jana Kopca, starosty gliwickiego Waldemara Dombka i prezydenta Gliwic Zygmunta Frankiewicza. (RG)

Bilety dla Czytelników

Dla naszych Czytelników mamy cztery podwójne bilety na koncert TGD w Gliwickim Teatrze Muzycznym, który odbędzie się 10 października o godz. 18.30. Otrzymają je osoby, które jako pierwsze zadzwonią pod nr tel. 32 338 37 96.

Wielokulturowe bogactwo

Muzeum w Gliwicach daje nam możliwość poznania wielu kultur. Tych bliższych i tych dalszych. Ledwo zakończyło przybliżanie mieszkańcom Ziemi Gliwickiej kultury żydowskiej, a już zaprasza na spotkanie ze światem japońskich żołnierzy.

XIII Gliwickie Dni Dziedzictwa Kulturowego za nami. W weekend 19 i 20 września odkrywaliśmy historię Żydów wplecioną w przeszłość Ziemi Gliwickiej i regionu. Przygotowany przez muzeum program spotkał się z nadspodziewanie dużym zainteresowaniem – w tegorocznej edycji Gliwickich Dni Dziedzictwa wzięło udział ponad 800 osób. Szczególnie popularne były wycieczki autokarowe do miast i miasteczek województwa śląskiego, w których do dnia dzisiejszego ocalały świadectwa żydowskiej diaspory. Na trasie muzealnych wypraw znalazły się Pyskowice, Wielowieś, Toszek, Lubliniec, Zabrze, Sosno-



Uczestnicy XIII Gliwickich Dni Dziedzictwa Kulturowego zawędrowali m.in. do Wielowsi.

cach przyciągnęły dziesiątki osób, nie zabrakło także najmłodszych na warsztatach.

Z kolei od 17 października muzeum zaprasza do Willi Caro w Gliwicach na wystawę „Świat japońskich rycerzy – duch wojownika i kunszt artysty”. Ekspozycje poświęcone samurajom i ich kulturze nie są w Polsce zbyt częste, dlatego ta wystawa jest doskonałą okazją do przybliżenia tej tematyki. W jej ramach będzie można obejrzeć zespół militariów, różnorodnej broni i uzbrojenia, w tym pięciu kompletnych zbroi samurajskich

i ozdobnych elementów oprawy miecza, a obok tego przedmiotów łączących się z codziennym życiem samurajów, wyznawaną przez nich religią i preferowanymi upodobaniami estetycznymi.

Na wystawie znajdą się przykłady rzeźby buddyjskiej, malarstwo, kaligrafia, przedmioty do ceremonii herbaty. Zaprezentowane zostaną drzeworyty ukiyoe z okresu Edo i Meiji ukazujące sceny z historii Japonii i jej sławnych bohaterów. Obok zbiorów gliwickiego muzeum prezentowane będą zabytki z kilku innych muzeów w Polsce, m.in. Muzeum Narodowego w Warszawie, stołecznego Muzeum Wojska, Muzeum Azji i Pacyfiku w Warszawie, Muzeum Sztuki i Techniki Japońskiej „Manggha”, a także z mniej znanych kolekcji japońskich.

Wystawa, której kuratorem jest Anna Katarzyna Maleszko – kustosz Kolekcji Sztuki Japońskiej Muzeum Narodowego w Warszawie, dla zwiedzających dostępna będzie do 31 grudnia.

„Wiadomości Powiatu Gliwickiego” są patronem medialnym obu tych wydarzeń, organizowanych przez Muzeum w Gliwicach. (RG)



Jeden z drzeworytów, jakie prezentowane będą wkrótce w Willi Caro.

wiec, Będzin i Czeladź. O miejscach i ludziach opowiadali Grzegorz Kamiński, Edward Kaniewski, Dariusz Walerjański, Andrzej Ciepał i Edward Wieczorek. Również wycieczki piesze po Gliwi-

Kolejna interesująca konferencja Powiatowej

Biblioteki Publicznej

Śląsk literacki

15 października na Zamku w Toszku odbędzie się VII Powiatowa Konferencja Regionalna dla bibliotekarzy, nauczycieli i regionalistów.

Tegoroczna konferencja nosi tytuł „Śląsk literacki XX i XXI wieku”.

- Zdajemy sobie sprawę z faktu, iż dorobek szeroko pojętego życia literackiego na Śląsku w XX i XXI wieku jest ogromny. Z tego też względu nasz jednodniowy przegląd tych zagadnień będzie z konieczności załączkiem wywołanego tematu. Wiek XX na Śląsku, z punktu widzenia historycznego, geograficznego i politycznego, cechował się znacznymi przeobrażeniami. Wszystkie te zmiany znalazły odzwierciedlenie w literaturze i życiu literackim na naszym terenie. Żeby jako usystematyzować te zagadnienia, dokonamy podziału tego okresu, biorąc pod uwagę znaczące wydarzenia historyczne. Pierwsze z nich to I wojna światowa, a kolejne to II wojna światowa, okres PRL-u i wreszcie rok 1989, odzyskanie przez Polskę wolności – zapowiada Sławomir Adamczyk, dyrektor PBP w Gliwicach z siedzibą w Pyskowicach.

Podczas konferencji poruszone zostaną takie zagadnienia jak m.in. obraz

powstań śląskich w literaturze; legendowe postaci w literaturze niemieckiej na Górnym Śląsku; dorobek literacki Wilhelma Szewczyka; postrzeganie Śląska i Ślązaków przez pryzmat twórczości Alojzego Lyski czy literatura na Śląsku po 1989 roku.

Wśród wykładawców i prelegentów zaproszonych do udziału w konferencji, znaleźli się m.in. dr Łucja Staniczakowa, prof. dr hab. Katarzyna Tałuc, dr Tadeusz Siemy, prof. zw. dr hab. Grażyna Barbara Szewczyk, dr Michał Skop, prof. dr hab. Zbigniew Kadłubek, prof. dr hab. Elżbieta Dutka, dr Grzegorz Sztoler.

Organizatorami konferencji są: Powiatowa Biblioteka Publiczna w Gliwicach z siedzibą w Pyskowicach, Centrum Kultury „Zamek w Toszku” – Dział Bibliotek oraz Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich – Zarząd Oddziału Katowice. Patronat honorowy nad wydarzeniem sprawuje starosta gliwicki Waldemar Dombek. Patronem medialnym są „Wiadomości Powiatu Gliwickiego”.

(SN)

Wystawa na 70-lecie

Szkolnemu jubileuszowi 70-lecia Zespołu Szkół im. Marii Konopnickiej w Pyskowicach towarzyszy ciekawa wystawa w pyskowickim Ratuszu.

Jej pomysłodawcą, autorem okolicznościowego folderu oraz praktycznie wykonawcą od początku do końca jest były dyrektor „Konopnickiej”, Władysław Macowicz. On też oprowadza po niej, bowiem każdy eksponat jest mu bliski i o każdej pamiętce ma wiele do powiedzenia.

Ekspozycja podzielona jest na dwie części. Pierwsza poświęcona jest historii szkoły, a druga historii jednego w swoim rodzaju Amatorskiego Klubu Filmowego „Jaś” działającego w szkole przez 36 lat. Prezentowane są na niej m.in. dokumenty, pamiątkowe fotografie, wydawnictwa, książki, a nawet jest pierwszy szkolny sztandar. W części dotyczącej kółka filmowego przedstawiono gromadzo-

ny z sentymentalnym zacięciem najstarszy sprzęt używany w legendarnym „Jasiu” oraz część bogatego zbioru dyplomów, pucharów i innych laurów, którymi obficie były nagradzane filmy powstające w klubie. Przy tej ekspozycji kurator wystawy pozwolił sobie pomóc i tu bezcenne okazały się praca i pomysły Barbary Krupskiej-Szuby, merytoryczne doświadczenie Pawła Kowalskiego, wiedza Bronisławy Badowskiej i praca wykonawcza Joli Mostowskiej, Romualda Haliniaka i Marii Nowak-Kowalskiej.

Wystawa czynna jest do 31 października, od wtorku do soboty w godzinach od 16.00 do 18.00, a w niedzielę od 15.00 do 17.00. Wstęp wolny.

(MNK)



Podczas wernisażu wystawy.

O znaczeniu przeszłości i równowagi w naturze

Rozmowa z dr. hab. nauk przyrodniczych JERZYM PACHĄ z Wilczy

- Jest Pan znanym i cenionym specjalistą z zakresu biochemii i mikrobiologii. To dziedziny nauki zaliczane do najnowocześniejszych i najdynamiczniej rozwijających się, prawdziwe siły napędowe nowoczesnej medycyny czy technologii przemysłowo-rolnych. Zapewne w połowie lat 60. nielato było chłopcu z małej wioski dostać się na tak elitarny kierunek studiów.

- Pamiętam, że na jedno miejsce przypadało 11 kandydatów, a kierunek biochemia był wtedy tylko na 3 uniwersytetach: wrocławskim, warszawskim i łódzkim, więc oczywiście nie było to proste. Zresztą na wszystko w życiu musiałem sam ciężko zapracować, wszystko samodzielnie wywalczyć. O elitarności mojego kierunku świadczy fakt, że większość moich koleżanek i kolegów ze studiów pracuje naukowo. Po studiach zostałem doktorantem w Instytucie Immunologii i Terapii Doświadczalnej PAN im. Ludwika Hirszfelda we Wrocławiu. Przez jakiś czas planowałem pracę w Afryce i w związku z tym uczestniczyłem w zajęciach w ramach Studium Afrykanistycznego Uniwersytetu Warszawskiego, aby podszkolić znajomość języków i poznać tamtejsze kultury. Po zakończeniu zajęć w studium wróciłem jednak do Wilczy i związałem swoją pracę zawodową najpierw z Wydziałem Biologii i Ochrony Środowiska Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, następnie zaś Wydziałem Farmaceutycznym z Oddziałem Medycyny Laboratoryjnej Śląskiej Akademii Medycznej (Śląskiego Uniwersytetu Medycznego) w Sosnowcu. Szczerze mówiąc, jeśli mam wskazać jakieś uciążliwości związane z byciem mieszkańcem małej miejscowości, to w moim wypadku była to głównie kwestia dojazdów na te uczelnie. Codziennie wędrowałem pieszo do Szczygłowic, skąd jechałem dalej autobusem. Kiedyś wyliczyłem, że w ciągu 40 lat pracy przeszedłem w ten sposób ok. 67 tys. km, czyli odległość większą niż 1,5 obwodu równika. Często dojazdy zajmowały mi ok. 7 godzin w obydwie strony, ale nie był to czas stracony. W autobusach obmyślałem np. całą pracę habilitacyjną, uczyłem się języków.

- Porozmawiajmy o tych językach, bo włada Pan ich olbrzymią liczbą. I to zarówno współcześnie używanymi językami, jak i tymi zaliczanymi do martwych. Czy może Pan zdradzić jakiś skuteczny sposób na opanowanie języków obcych?

- Nie mam na to żadnych cudownych recept. Języka francuskiego uczyłem się w liceum, niemieckiego i angielskiego na studiach. Uczęszczając na zajęcia Studium Afrykanistycznego, doskonaliłem znajomość tych języków i poznałem m.in. suahili i arabski. A potem uczyłem się już samodzielnie, z podręczników. Powszechnie wiadomo, że im więcej zna się języków, tym łatwiej nauczyć się kolejnego. Podstawy hisz-

pańskiego udało mi się opanować w dwa miesiące na tyle dobrze, że mogłem samodzielnie rozpocząć lekturę „Don Kichota”. Na pewno nauka języka obcego jest łatwiejsza, gdy ma się okazję w nim rozmawiać. Udało mi się odwiedzić wiele ciekawych miejsc na świecie, zwłaszcza tych, których kulturą się interesuję. W czasie kilkumiesięcznych po-



Pan Jerzy godzinami, z pasją potrafi opowiadać o starożytnych kulturach i ich dziełach.

droży zwiedziłem Turcję, Syrię, Jordanię, Irak, Kuwejt, Indie, Nepal i Sri Lankę. To była z jednej strony okazja do szlifowania języków, którymi już władałem, a z drugiej – inspiracja do poznawania kolejnych, również starożytnych, a także pism, w których są zapisywane.

- Spotykamy się przy stole, na którym leżą fragmenty egipskich zwojów, manuskrypty... Skąd u mikrobiologa tak niezwykle hobby?

- Moje dzieciństwo i młodość to był czas, gdy zamiast oglądać telewizję i siedzieć przy komputerze, czytało się książki. Byłem stałym czytelnikiem naszej wiejskiej biblioteki, prowadzonej wtedy przez pana Olesia. Pochłaniałem książki, również te o starożytności, innych kulturach, dalekich podróżach. A potem, podróżując, miałem okazję na własne oczy zapoznać się z miejscami i przedmiotami, o których czytałem. W British Museum w Londynie zobaczyłem, uchodzącą za artystycznie najpiękniejszą, Księgę Umarłych pisarza Ani. Posiadam w swoich zbiorach jej faksymile. Interesuję się głównie językami i literaturą starożytnego Egiptu i krajów Bliskiego Wschodu, przy czym dla mnie najciekawsze jest czytanie utworów w języku oryginału i w oryginalnej formie zapisu. Jeśli chodzi o Egipt, pasjonuje mnie lektura Księgi Umarłych, pisanych egipskim pismem hieroglificznym, hieratycznym i demotycznym, a spośród tekstów zapisanych pismem klinowym najbardziej interesujące są dla mnie poemat o Gilgameszu i kodeks Hammurabiego. Interesuję się też kodeksami, które powstały na terenie Ameryki Środkowej

w epoce prekolumbijskiej i przetrwały do naszych czasów oraz manuskryptami, które tworzono na tym obszarze na początku ery kolonialnej. Mam w swojej kolekcji faksymilowane wydania prawie wszystkich kodeksów należących do pierwszej grupy, w tym i Kodeksu Borgia, przechowywanego obecnie w Bibliotece Watykańskiej almanachu,

opisującego 260-dniowy kalendarz Azteków, wydarzenia historyczne, dzieje Quetzalcoatl, festiwale, bóstwa i składane im ofiary. Posiadam też kilka kopii manuskryptów z epoki wczesnokolonialnej. Bardzo ciekawym jest wśród nich Kodeks Murua, zdobione barwnymi ilustracjami dzieje Inków, spisane po hiszpańsku w XVI w. Jedna i druga grupa manuskryptów to nie tylko zabytki piśmiennictwa, ale i wspaniałe dzieła sztuki. Z tych samych względów kolekcjonuję ilustrowane wydania dwóch arcydzieł literatury światowej, tj. „Boskiej Komedii” Dantego oraz „Don Kichota” Cervantesa.

- Rozległość Pana zainteresowań jest naprawdę imponująca. Padły tu nazwy dzieł z różnych epok i całkowicie odmiennych kręgów kulturowych. Skąd fascynacja właśnie nimi? Czy jest coś, co je łączy?

- Wbrew pozorom egipskiej Księgi Umarłych bardzo blisko do „Boskiej komedii”. Utwory te mówią o wędrowce w zaświatach, wskazując jednocześnie zasady moralne, których należy przestrzegać za życia, aby mogła się ona odbyć bez zakłóceń. Fascynująca jest uniwersalność tych zasad. Większość aktualna pozostaje do dziś, choć mam wrażenie, że współ-

Jerzy Pacha przez całe życie związany jest z Wilczą, gdzie się urodził i mieszka do dziś. Absolwent Wydziału Nauk Przyrodniczych Uniwersytetu Wrocławskiego na kierunku biochemia, następnie doktorant w Instytucie Immunologii i Terapii Doświadczalnej PAN we Wrocławiu, gdzie w 1976 r. broni pracę doktorską. Pracując w latach 1975 – 1989 w Katedrze Mikrobiologii na Wydziale Biologii i Ochrony Środowiska Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach uzyskuje stopień doktora habilitowanego nauk przyrodniczych, po czym w 1990 r. obejmuje kierownictwo Katedry i Zakładu Mikrobiologii na Wydziale Farmaceutycznym z Oddziałem Medycyny Laboratoryjnej Śląskiej Akademii Medycznej w Sosnowcu i kieruje nią aż do przejścia na emeryturę w 2011 r. Stypendysta w Keble College Uniwersytetu w Oxfordzie (Anglia) oraz na Uniwersytecie Aarhus (Dania) i Uniwersytecie Tohoku w Sendai (Japonia). Odznaczony Medalem Edukacji Narodowej oraz Srebrnym Krzyżem Zasługi.

czesny człowiek do części z nich przywiązuje znacznie mniejszą wagę niż niegdyś. Na przykład zasada zabraniająca obmawiania innych ludzi jest w dzisiejszym świecie rzadko przestrzegana. Tymczasem w „Księdze wychodzenia za dnia” (taka jest egipska nazwa Księgi Umarłych), stojący w sali Obu Prawd zmarły, jako Ozyrys, deklaruje w obecności Anubisa, Tota oraz Wielkiej Enneady bogów – w czasie gdy ważone jest jego serce, aby stwierdzić czy nie jest ono grzeszne – „nie plotkowałem o sprawach innych ludzi, nie donosiłem, nie znieważałem, nie mówiłem kłamliwie, nie byłem głuchy na słowa prawdy”. I to wyznanie ma ogromne znaczenie dla jego dalszych pośmiertnych losów. System etyczny 42 sentencji, wygłaszanych w sali Obu Prawd Księgi Umarłych, jest niekiedy przyrównywany do biblijnego Dekalogu. Generalnie należy stwierdzić, że kanon norm etycznych wyłaniający się z piśmiennictwa różnych kultur jest bardzo podobny, choć oczywiście szczegółowe zasady postępowania mogą się różnić, bo związane są np. z odmiennym środowiskiem przyrodniczym kształtującym poszczególne kultury. A jest to wpływ bardzo silny – ja sam dopiero podczas podróży po Iraku, patrząc nocą na gwiazdy, któ-

czy nie można zaryzykować tezy, że łatwiej jest je zrozumieć komuś takiemu jak Pan – mikrobiologowi, a w dodatku mieszkańcowi wsi – niż typowemu współczesnemu mieszczuchowi?

- W pewnym stopniu na pewno tak jest. Mieszkając na wsi, znacznie łatwiej dostrzec, że jest się częścią przyrody. A w przyrodzie, podobnie jak w życiu społecznym, ważna jest równowaga. Nasze zdrowie zaś zależy, pośrednio i bezpośrednio, od stanu środowiska naturalnego. W swoich badaniach zajmowałem się m.in. oddziaływaniem trój- i sześciowartościowego chromu na środowisko naturalne oraz wieloma innymi zagadnieniami z zakresu ekotoksykologii i biotechnologii. Poszczególne elementy środowiska naturalnego są silnie powiązane ze sobą i naruszenie jednego z nich może mieć negatywne skutki, bliskie i odległe, dla całego obszaru. Mieszkańcy obszarów starożytnych kultur doskonale wiedzieli, że ludziom będzie się dobrze żyło, dopóki będzie to życie zgodne z przyrodą i z prawami natury. Współcześnie, w pogoni za szybkimi zyskami, zdajemy się o tym zapominać. I mam tu na myśli zarówno lekceważenie praw przyrody, jak i uniwersalnego kanonu zasad społeczno-etycznych, obecnego we wszystkich kulturach.

- Czy jedną z form przypominania o tej mądrości przodków może być dokumentowanie dziejów rodzinnej miejscowości? Wiem, że zaangażował się Pan w gromadzenie materiałów o przeszłości Wilczy.

- Tempus fugit (czas płynie [łac.] – przyp. red.). Mam poczucie, że to ostatnia chwila, żeby ocalić informacje o tym, jak wyglądało życie w naszej wiosce w pierwszych dekadach XX w., bo odchodzą już ludzie pamiętający tamte czasy. Razem z kilkoma innymi pasjonatami - m.in. panem Ryszardem Pławeckim – chcemy gromadzić i udostępniać wszystkim zainteresowanym stare fotografie przedstawiające Wilczę i jej mieszkańców, dawne przedmioty codziennego użytku, wspomnienia ludzi o tamtych czasach, artykuły prasowe i publikacje na temat historii naszej wioski.

Dokończenie na str. 10



Jedna z ksiąg z bogatego zbioru mieszkańca Wilczy.

re w tamtych warunkach klimatycznych wydawały się znacznie jaśniejsze, większe niż na naszym niebie i zdawało się, że wiszą tuż nad moją głową – rozumiałem, dlaczego odgrywały one tak ważną rolę w życiu dawnych mieszkańców Mezopotamii.

- Skoro wszystkie starożytne kultury tak silnie związane są z przyrodą, to

Zagraniczne praktyki uczniów „Paderka”

„Praktyka zagraniczna biletem do przyszłości współczesnego Europejczyka” – to tytuł projektu realizowanego przez Zespół Szkół im. I. J. Paderewskiego w Knurowie w ramach programu Erasmus +.

Uczennice technikum obsługi turystycznej (Monika Błażczek, Daniela Drzymała, Ramona Jachym, Patrycja, Wiktoria Kinastowska, Wiktoria Klasik, Aleksandra Krukowska, Agnieszka Kusyk, Marzena Malczyk, Katarzyna Matyjasik, Marta Poremska, Monika Skupień, Paula Świstowska, Sara Tomczyk, Karolina Wolak, Paulina Zimosz) pod opieką nauczycieli Aleksandry Rokity, Adrianny Wilk, Adama Ziąży i Tomasza Pyki odbyły miesięczny staż w Hiszpanii.

Dziewczyny miały okazję zdobyć cenne doświadczenie zawodowe oraz podnieść poziom języka angielskiego i poznać podstawy komunikacji w języku hiszpańskim podczas pracy w hotelach, restauracjach, centrum informacji turystycznej i muzeum fabryki oliwy z oliwek. Poddane dwukrotnie ewaluacji osiąganych umiejętności, otrzymały wysokie oceny i zdobyły cenne certyfikaty – ukończenia stażu zagranicznego, udziału w kursie języka hiszpańskiego na poziomie A1 oraz Europass – Mobilność.

To jednak nie wszystko, gdyż praktyka zagraniczna daje także szansę młodym ludziom sprawdzić siłę swojego charakteru.



Dziewczyna oderwana od swojego środowiska, z dala od najbliższych, w zupełnie obcym dla nich kraju musiały zmagać się z problemami życia codziennego i zawodowego. Było to trudne, ale zarazem bardzo wartościowe doświadczenie.

Okonując własny strach przed nieznanym, mimo ogromnego stresu, każdego dnia ambitnie, odpowiedzialnie i z dużym zaangażowaniem podchodziły do swoich obowiązków. Miały okazję poznać specyfikę kultury hiszpańskiej, doskonalić swo-



Była też okazja do zwiedzenia Hiszpanii.

je umiejętności pracy w zespołach różnojęzycznych i różnokulturowych. Wykazały się przy tym kreatywnością i konsekwencją w realizacji zadań, były otwarte na zmiany i wszelkie nowości. Nawiązały wiele wartościowych relacji z ludźmi, które z pewnością zaowocują w następnych latach.

- Muszę przyznać, że przed wyjazdem trochę się obawiałam tego, czy poradzę sobie językowo – mówi uczennica klasy III Monika Skupień. – Okazało się, że Hiszpanie są bardzo wyrozumiali i chętnie służą pomocą w każdej sytuacji, a swoim optymistycznym podejściem do życia potrafią zarazić każdego. Nie ma problemu z porozumieniem, jeśli się jest osobą otwartą i odważną w podejściu do ludzi. Oprócz uzyskanych certyfikatów i doświadczenia zawodowego cenne jest dla mnie to, że nauczyłam się

współpracy z innymi uczestnikami projektu, wspólnie rozwiązywałyśmy różnego rodzaju problemy i wspierałyśmy się nawzajem. Wyjazd na staż to nie tylko praca... Zwiedziliśmy Malagę i Granadę wraz z zespołem pałacowym wpisanym na listę światowego dziedzictwa kulturowego UNESCO – Alhambra,



Część uczennic mogła poznać pracę w recepcji hiszpańskiego hotelu.

miałyśmy okazję zobaczyć taniec flamenco, obserwować papugi, podziwiać gaje oliwne, poznać w ciekawy sposób historię Andaluzji, a nawet kibicować kolarzowi Rafałowi Majce podczas jednego z etapów Vuelta a Espana. Na Tapas Night rozsmakowałyśmy się w hiszpańskiej kuchni, spróbowałyśmy m.in. tortillę de patatas, burrito czy chorizo. Podczas pikniku językowego poznałyśmy wspaniałą grupę młodzieży z Hiszpanii, która opowiedziała nam wiele ciekawostek o ich kraju. Cieszę się, że mogłam wziąć udział w tym przedsięwzięciu. Wybór technikum obsługi turystycznej to dla mnie najlepsza decyzja, jaką do tej pory podjęłam.

Z ogromną przyjemnością można powiedzieć, że wysiłek włożony w realizację projektu przyniósł

zamierzony efekt. Wszystkie uczennice osiągnęły założone cele – zdobyły umiejętności i kompetencje zawodowe w obszarze obsługi turystycznej, praktycznie wykorzystały zdobytą w toku nauki szkolnej wiedzę w kontekście europejskiego rynku pracy oraz nabyły umiejętność posługiwania się językiem hiszpańskim na poziomie podstawowym.

Był to czas, kiedy mogły udowodnić sobie na co je stać, gdy samodzielnie pokonywały różnego rodzaju trudności i własne lęki. Niewątpliwie wpłynęło to na podniesienie poziomu samooceny i będzie miało znaczenie dla ich przyszłej kariery zawodowej we współczesnej Europie.

Szkolny koordynator projektu
ALEKSANDRA ROKITA

O znaczeniu przeszłości i równowagi w naturze

Dokończenie ze str. 9

Przy wsparciu Gminnego Ośrodka Kultury w Pilchowicach zamierzamy utworzyć, jak to sobie wstępnie nazwaliśmy, Centrum Historii Wilczy. Korzystając z okazji, chciałbym zachęcić wszystkie osoby, które dysponują takimi materiałami, do podzielenia się nimi – jeżeli komuś będzie zależało na zachowaniu rodzinnych pamiątek, to obiecuję, że po sfotografowaniu czy zeskanowaniu wrócą do właścicieli. Wierzę, że historia kołem się toczy i przeszłość wiele może nas nauczyć. Uważam, że obecna Polska – jak za czasów Bolesława Chrobrego – jest jako państwo przede wszystkim bytem kulturowym, stąd ogromne znaczenie pamięci o korzeniach. A Górny Śląsk to teren kulturowo bardzo ciekawy. W końcu to jedyne prawdziwe kresy, jakie Polsce pozostały. Nasze kresy wschodnie utraciliśmy 17 września 1939 r. Znaczna część mieszkańców Dolnego Śląska to potomkowie Polaków, którzy je zamieszkali i po II wojnie światowej zostali stamtąd wysiedleni. We Wrocławiu, w czasie gdy w nim studiowałem, wszędzie można było słyszeć polszczyznę w wileńskiej i lwowskiej wymowie.

- Kończąc naszą rozmowę, nie mogę oprzeć się przed zadaniem jeszcze jednego pytania. W rozmowie o Pana pasjach zastanowiła mnie postać Don Kichota. Skąd fascynacja właśnie tą książką? W polszczyźnie „donkiszoteria” ma wydźwięk raczej pejoratywny.

- Całkowicie niesłusznie. Dla mnie Don Kichot jest klasycznym przykładem człowieka, który nie ogranicza życia do elementarnych zachowań. Stworzył on własny, wewnętrzny świat idei średniowiecznego rycerstwa, którego źródłem była przede wszystkim lektura pochodzących z tej epoki eposów, a po części jego wiek i stan zdrowia. Świat ten nie pasował już jednak do czasów, w których przyszło Don Kiszotowi żyć i było to źródłem dramatycznych konfliktów z otoczeniem. Pozostał mu jednak wierny do końca swoich dni. A ja cenię ludzi, którzy potrafią poświęcić życie jakiejś idei.

- Po tej rozmowie z pewnością inaczej spojrzę na Don Kichota. Dziękuję za nasze spotkanie.

Rozmawiała: EWA PIESZKA

Poszerzona oferta

Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna w Knurowie w roku szkolnym 2014/2015 wzbogaciła swoją ofertę. Również w obecnym wprowadza wiele nowości.

Oprócz działalności diagnostycznej i terapeutycznej placówka prowadziła szeroko zakrojoną działalność szkoleniową kierowaną do uczniów, rodziców, nauczycieli, rad pedagogicznych, pedagogów oraz psychologów szkolnych.

Wszystkie prowadzone przez pracowników poradni działania są ściśle skorelowane z aktualnymi potrzebami środowiska z terenu jej działalności, są wynikiem współpracy i wymiany informacji, jak również wzajemnych doświadczeń pomiędzy rodzicami, nauczycielami, pedagogami, psychologami oraz dyrektorami placówek oświatowych.

Jedną z wielu ciekawych i nowych inicjatyw jest cykl spotkań dla rodziców Miejskiej Szkoły Podstawowej nr 6 w Knurowie pod nazwą: „Rodzice na 6-stkę”. W ramach prowadzonych zajęć rodzice mieli możliwość rozwijać swoje kompetencje wychowawcze oraz wzbogacać wiedzę na temat tego, jak stymulować rozwój swoich dzieci zarówno w sferze emocjonalnej, jak i intelektualnej.

W ofercie poradni pojawiły się również zajęcia ruchowo-terapeutyczne dla dzieci w wieku przedszkolnym. Ciekawa

formuła spotkań, w której aktywnie uczestniczyli również rodzice, cieszyła się dużym zainteresowaniem. Dzięki prowadzonym w grupie zajęciom dzieci przełamywały swoją nieśmiałość, uczyły się istotnych reguł obowiązujących w grupie, rozwijały kreatywność, konstruktywnie i w bezpiecznych warunkach odrażywały trudne emocje. Przy okazji tych zajęć zdobywały też ciekawe wiadomości i nowe umiejętności.

W ramach nowej oferty poradni pojawiły się zajęcia dla młodzieży gimnazjalnej i licealnej: „Stres – jak się nie dać?”. W przyjaznej atmosferze, podczas trzech dni intensywnej pracy, opartej między innymi na ćwiczeniach relaksacyjnych, oddechowych i ruchowych, młodzież zdobywała praktyczne umiejętności radzenia sobie ze stresem egzaminacyjnym i nie tylko.

Poradnia po raz kolejny była współorganizatorem – wraz z Miejskim Przedszkolem nr 13 w Knurowie – III Konferencji pt. „Razem dla autyzmu”, w ramach Światowego Dnia Wiedzy o Autyzmie. W środowisku lokalnym spotkała się ona z dużym zainteresowaniem.

Kolejną ciekawą inicjatywą pracowników poradni jest przygotowanie cyklu

szkoleń dotyczących kryzysu i zagrożeń suicydalnych skierowanych do pedagogów, psychologów szkolnych oraz członków Szkolnych Zespołów Zarządzania Kryzysem. W ramach kontynuacji realizowany był cykl szkoleń pt. „Depresja dzieci i młodzieży” oraz „Samouszkodzenia w wieku dorastania”. Dzięki podjętym przez pracowników poradni działaniom budowany jest system strategii antykryzysowej na terenie szkół, tworzone są procedury reagowania w przypadkach kryzysu związanego z zagrożeniem życia. Realizowane szkolenia poszerzają wiedzę i umiejętności pedagogów i psychologów szkolnych w zakresie pracy z uczniem zagrożonym samobójstwem, samookaleczającym się oraz cierpiącym na zaburzenia depresyjne. Dodatkowo szkoły wyposażane są w materiały edukacyjne i prezentacje służące podnoszeniu jakości swojej pracy w obszarze radzenia sobie z kryzysem.

Wszystkie osoby z terenu działalności poradni, zainteresowane skorzystaniem z jej usług, zapraszamy do kontaktu pod numerem telefonu: (32) 235-14-76 lub do odwiedzenia strony internetowej: www.pppknurów.drl.pl.

(PPP)

Rozmowa ze szkolnym murem z okazji jubileuszu 70-lecia Liceum Ogólnokształcącego im. Marii Konopnickiej w Pyskowicach

Pan mur szkolny w całej okazałości...

- Kiedy to narodził się jaśnie wielmożny Pan Mur Szkolny, czyli gmach znamienity Liceum (obecnie Zespołu Szkół) im. Marii Konopnickiej w Pyskowicach?

- Hmm... Myślę, że o chwili moich narodzin można mówić wiele... Urodziłem się 19 maja 1860 roku, w dniu wmurowania kamienia węgielnego pod budowę gmachu. Rosłem i piękniałem bardzo szybko, bo już w październiku tego samego roku pokryłem się pierwszym dachem. Dwa lata później, czyli 1 października 1862 roku oddano mnie do użytku, znaczy przeszedłem z okresu niemowlęctwa w czas dorosłości i tak już stoję sobie od tylu lat, nie wzruszenie w tym samym miejscu. Każdy następny rok przynosił coś nowego, a to postawiono mi ołtarz w auli, a to dobudowano salę gimnastyczną, a to coś poszerzono, wyburzono, dobudowano... Zmieniali się również moi właściciele. Tatusiem kochanym było mi seminarium nauczycielskie, potem opiekunem czułym stały się miejskie władze (raz niemieckie, raz polskie), straszne były lata wojny i wojennej zawieruchy. Pamiętam, jak wkroczyła do Pyskowic Armia Czerwona, by wyzwalać miasto spod niemieckiej okupacji. Mroczny to był styczniowy czas. Trwały walki, strzelanie, bombardowanie. Wielu uczniów naszej ówczesnej Szkoły Górniczej broniło Pyskowic, walczyli, strzelali ci młodzi ludzie... A zachowałem głowę razem z dachem tylko dlatego, że w moim wnętrzu stacjonowało dowództwo sowieckiej armii. Panoszyli się tutaj troszeczkę, ale dzięki temu mnie zanadto nie zniszczyli, nie zburzyli. Przetrwalem! Wreszcie w 1945 roku przejęły mnie polskie władze miasta, zaopiekowały się mną i kilka lat później nadały imię znamienitej polskiej pisarki Marii Konopnickiej. Imię to noszę do dziś z podniesioną głową. I choć czasem ta głowa poboлева mnie od szkolnego hałasu, kocham ten gwar i rwetes, tę radość i te małe smuteczki. Muszę wspomnieć również o znakomitym czasie Amatorskiego Klubu Filmowego „Jaś”, który przez kilkanaście długich lat święcił wielkie sukcesy na konkursach i przeglądach filmów amatorskich. To było wspaniałe! Uczniowie biegali mi tutaj pod oknami z kamerami, kręcili filmy fabularne, dokumentalne, animowane, drapane. Co się tutaj działo! Aktorzy w strojach rozmaitych. Oj były czasy, były... Teraz się wszystko skomputeryzowało, nastąpiła cyfryzacja, ale wspomnienia po naszym AKF-ie „Jaś” pozostały w sercach wielu. Obecnie rodzicami od 16 już lat są mi władze Powiatu Gliwickiego – organ prowadzący dla Zespołu Szkół im. Marii Konopnickiej w Pyskowicach. Dzięki nim bardzo wypiękniałem, bo udało się połączyć stary, piękny i klimatyczny mur ze wspaniałą nowoczesnością.

- Pan to jest dzielny gość, Panie Murze. Stawiam Panu już część historii naszego miasta, powiatu, a nawet regionu.

- Właśnie. Moja uroda, wielkość i moja majestatyczność górują tutaj nad miastem, a ja stoję sobie dumnie i obserwuję wszystko znad tej pięknej fosy pokrytej zielenią...

- Z pewnością wiele Pan widział i niejedno przeżył.

- To prawda. Przeżyłem wielu ludzi, którzy kiedyś tutaj żyli, uczyli się i pracowali. Pamiętam wszystkich dyrektorów, woźnych, sprzątaczkę, sekretarkę, wszystkich nauczycieli i każdego ucznia. Z widzenia znam ich rodziny, przyjaciół. Znam ich sekretne tajemnice, podglądałem ich randki, sekundowałem pierwszym miłościom i pierwszym uniesieniom. Nie raz i nie dwa całowali się w moich zakamarkach, a ja chronilem ich swoim cieniem.

Bywało, że płakali tuląc się do moich cegieł, bo egzamin maturalny poszedł nie tak, bo wyrzucono ze szkoły... Bywało i tak, że z radości kierowali w moje obolałe ściany korki od szampanów, albo, co gorsza, rozbijali butelki o moje mury albo wybijali szyby! Ot łobuzy! Zdarzało się jednak, że w kątach mojego przepastnego ceglatego ciała podejmowali życiowe decyzje – ktoś postanowił, że zostanie księdzem, ktoś inny wyrzucił z serca kochaną osobę, ktoś wątpił w wyniesione z domu wartości... O, ileż to razem przeżyliśmy... I ustroje w Polsce rozmaite, i zmiany wielkie, i szara rzeczywistość, co czasem skrzeczy. Ogólnie jednak było ciekawie i różnorodnie i zawsze do przodu z głową uniesioną.

- A co przez te lata bolało najbardziej?

- Tak fizycznie to oczywiście cierpieniem był mi każdy remont – zdzieranie tynków, malowanie, wymiana okien. Choć nowe wyglądają teraz znacznie lepiej, bolało jak wyrwali te drewniane, stare i odrapane. Bolało tak, jakby człowiekowi dentysta wy-

niez, ale największą frajdę sprawiało mi szczęście naszych uczniów. Radowałem się z nimi, kiedy przebrani ruszali w miasto w Dzień Maturzysty – czego to oni wtedy nie wymyślali. Śmiałem się, gdy przygotowywali przedstawienia teatralne, robili kabarety, pobijali rekord Guinnessa, wydawali szkolną gazetkę, urządzali bale, studniówki i dyskoteki, jeździli na szkolne wycieczki. A tu na miejscu w szkole zbierali jedynki, dwójki, piątki czy szóstki... Sekundowałem im, gdy chcieli się przytulić w tańcu, a nie mogli, bo przecież profesorowie patrzyli... To były i są piękne dni, dla nich warto żyć, warto trwać na tym posterunku już trzeci wiek!

- Nie chciałabym wytykać Panu wieku, ale jak na ponad 150 lat istnienia samego szkolnego budynku, to trzyma się Pan Mur znakomicie. W doborowym towarzystwie tutaj stoi. Drzewa, kwiaty, okoliczności przyrody...

- A dajcież absolwentko spokój, pięć lat temu posadowili mi tutaj dwa plejstocenyjskie zwierzaki – ma-

mi opowiedzieć absolwentko, co słychać u naszych znajomych.

- Tak, Panie Murze, wszystko dobrze. Tylko niektórzy powoli odchodzą na drugą stronę tęczy, na wieczną szkolną służbę w niebiosach. Ale ci co żyją, mają się dobrze. Studia lub inne kolejne szkoły pokończyli, rodziny pozakładali, pracują. Dużo wśród absolwentów mamy lekarzy, weterynarzy, nauczycieli, prawników, inżynierów, artystów, naukowców, urzędników, księży, przedsiębiorców i biznesmenów, samorządowców, dziennikarzy, pisarzy i autorów książek, kilku rolników, ale i wykonawców wielu innych zawodów. Większość bardzo dobrze odnalazła się w życiu. Przecież Pan Mur doskonale o tym wie.

- Wiem dziecino, wiem. Przecież nasza „Konopnicka” to naprawdę dobra szkoła, z długim stażem i wieloletnią tradycją. Wartości i wiedza tutaj zdobyte i w świat wyniesione procentują. A ja sobie tutaj stoję nieprzerwanie i myślę, myślę dokąd ten świat zmierza. Wiecie absolwentko, że teraz tutaj żołnierzy w szkole mamy? Wojaków z uczniów zrobili i biegają mi tutaj te klasy mundurowe między drzewami. Jakiś energiczny sierżant za nimi bieży i pogania, a oni w tych mundurach gnają na poligon. I maszerują, i musztrują. Oj nasza szkoła to już nie tylko wiedza, ale i sprawność fizyczna jak się patrzy, aż mnie gzymusy rozpierają i za gimnastykę się na starość wzięłem, ćwiczę razem z nimi.

- Z historią szkoły wiążą się także romantyczne historie...

- A jakżeż by inaczej? To tutaj w blasku księżycy, niczym Świtezianka i strzelec z tutejszego boru, niejedna para zakochanych wyznawała mi tuż pod uchem miłosne przysięgi. A zakochanych było ci przez lata naprawdę wielu. Sporo z tych miłości przetrwało. Zawarły się związki małżeńskie, powstały rodziny. To fenomenalne, jaka jest tego skala! Nie wszystkie uczucia przetrwały. Jest kilkoro rozwiedzionych, kilkoro owdowiałych, ale miłość była naprawdę silna i mocna! I to jest wartością dodaną – wiedza, nauka, wychowanie i jeszcze miłość. Tak, absolwentko! Bo miłość jest najważniejsza! Spełnione i niespełnione nadzieje na życie!

- Ależ się zrobiło romantycznie i czule... Powróćmy jednak do jubileuszu. Czego życzyłby Pan Mur wszystkim absolwentom i uczniom oraz Gronu Pedagogicznemu z okazji jubileuszu 70-lecia naszej szkoły?

- Zdrowia nade wszystko, bo jako bardzo stary, sędziwy mur wiem, że bez tego nie ma radości życia i jeszcze, żeby zawsze pozostali sobą, a wartości i wiedza wyniesione z tej szkoły procentowały w ich całym życiu. Aha, i niechaj wspomnienia ze starej szkoły będą tymi najpiękniejszymi, jakie przyjdzie im wspominać w życiu. Bo zawsze pamięta się tylko to, co było najlepsze, w zakamarkach pamięci niszcząc to, co było złe. I do zobaczenia na kolejnym jubileuszu!

- Dziękuję Panie Murze kochany i niechże uściskam te strudzone ściany, wracając do wspomnień, tych najcudniejszych, bo naszych i z naszej młodości...

Ze starym poczciwym szkolnym murem pogawędkę ucięła sobie absolwentka „Konopnickiej”, MAGDALENA FISZER-RĘBIŚ

Wywiad ukazał się w albumie wydanym z okazji jubileuszu 70-lecia ZS im. Marii Konopnickiej w Pyskowicach (skróty pochodzą od redakcji WPG)



Szkolny mur – podczas rozmowy z autorką tekstu.

rywał zęby i wstawiał nową sztuczną szczękę. Na pierwszy rzut oka piękna, bielutka i nowa, ale niestety już nie własna... Boli mnie każda renowacja, każde kucie w moich wnętrzach, ale nic to. Zawsze potem wyglądam piękniej i jeszcze dostojniej, a szaty moje pachną nowoczesnością. Najgorszy jest jednak ból egzystencjalny! To taki ból, który przychodzi nocami. W sierpniowe wakacyjne noce, albo w grudniowe, kiedy uczniowie i nauczyciele są na wakacjach lub feriiach świątecznych, a ja stoję sam, otoczony pięknymi drzewami i boję się i zastanawiam się, czy ja jestem jeszcze potrzebny, czy ktoś będzie chciał się tutaj jeszcze uczyć? Najbardziej straszno mi, kiedy wieje wiatr, wyje po kątach, zagłada mi w zakamarku i straszy, że przewróci, że zrówna z ziemią... Boję się takich samotnych nocy. (Tu Pan Mur otarł delikatnie łzę spływającą po poszarzałym policzku). Ale co roku we wrześniu przychodzą tu nowi uczniowie i znów moje życie nabiera sensu...

- Co było największą radością?

- To, że jestem i trwam. No i radość uczniów, była zawsze moją radością. Radość nauczycieli, dyrektora, woźnego, pań sekretarek oczywiście rów-

muta wielkiego i nosorożca włochatego. Te „maluchy” musiałem odchowwać od niemowlaka i dobrych obyczajów nauczyć. Przyszli ci przedstawiciele wymarłej fauny, stanęli po mojej prawicy. Małe to było, niedojrzałe, nieświadome prestiżu naszej szkoły, wyło mi tutaj po nocach, ale ujarzmiłem potwory, ujarzmiłem. Dziś to już naprawdę dobrze wychowane zwierzęta, które przynoszą zaszczyt i splendor naszej szkole! Dyzio i Zyzio, bo tak ich uczniowie nazwali w plebiscycie, co to przeprowadzili onegdaj! Ludzie przychodzą tutaj, fotografują się z mamutem i nosorożcem, uczniowie mają uciechę. Wie absolwentka, że w dzień św. Mikołaja mamutowi założyli czapkę mikołajkową? Rozbrajające to było. Wesoło jest w tej naszej szkole. Aż mi czasem dech zapiera, kiedy w moich wnętrznościach uczą się takich ciekawych rzeczy, a jak się bawią, to mnie brzuch od śmiechu boli. Kochani ci moi uczniowie, kochani ci nauczyciele. I mądrzy tacy, wiedzę przekazują. A i boisko nowe mamy! Sporty wszelkie na nim uprawiają, kolana nieboleśnie rozwalają, ale ganiają za tą piłką aż miło. Taki sportowy duch w tych młodych siedzi. Ale mieliście

Na spacer koniecznie z kijami!

Rozmowa z JOANNĄ KARWETĄ, byłą dyrektorką Centrum Kultury „Zamek w Toszku”, instruktorką nordic walkingu

- Od kilku lat panuje moda na nordic walking. Co jest takiego ciekawego w maszerowaniu z kijami?

- Nordic walking wynaleźli Skandynawowie jako letnią formę treningu dla narciarzy biegowych. Technika jest podobna jak przy biegówkach, oczywiście nie ma tylko nart. Dzięki prawidłowemu zastosowaniu kijów pracują właściwie wszystkie partie mięśni. Taki solidny pięciokilometrowy marsz z dobrą techniką może zastąpić godzinny trening ogólnorozwojowy na siłowni. Dodatkowym plusem jest to, że kije zapewniają ruch na świeżym powietrzu. Można treningi odbywać też w dobrym towarzystwie przyjaciół albo członków rodziny. No i można uprawiać nordic walking krajoznawczo, zwiedzając przy okazji ciekawe atrakcje turystyczne.

- A wyczynowo?

- Jak najbardziej, wszelkim imprezom biegowym towarzyszą zazwyczaj marsze nordic walking na dystansie 5 lub 7 kilometrów. Osoby trenujące codziennie przechodzą 7 kilometrów w godzinę, a regularnie zabrania się biegania z kijami. Ich marsz ma więc znamiona prawie biegu. Uczestnicy takich rajdów trenują praktycznie codziennie. Na Śląsku absolutnie legendarny jest organizowany co miesiąc w Rudzie Śląskiej przez ultramaratończyka Augusta Jakubika „Bieg Dzika”, w którym oprócz tradycyjnych biegaczy

biorą też udział nordic walkingowcy.

- Ale można też po prostu spacerować z kijami?

- Oczywiście. Wcale nie trzeba do nordic walkingu podchodzić wyczynowo. To wspaniała aktywna forma wypoczynku, którą może stosować właściwie każda zdrowa osoba.

- Na czym ona polega?

- Nie jest skomplikowana. Można jej się nauczyć w kilka dni i szybko wchodzi w krew. Przede wszystkim ważny jest właściwy dobór kijów. Często widzę ludzi spacerujących z ciężkimi kijami trekkingowymi (kije do chodzenia po górach), które wymuszają stawianie ich z przodu. To niestety powoduje duże obciążenie barków i często stany zapalne, a nawet uszkodzenia mięśni. Dlatego ważne jest, żeby kupić odpowiednie lekkie kije, które mają zainstalowaną na rękojeści rękawiczkę. Kije zawsze stawiamy z tyłu za sobą, w ten sposób nie obciążamy obręczy barkowej i przedramion – wręcz przeciwnie pracują pięknie mięśnie grzbietowe. Stawiamy jak najdłuższe kroki, a stopy stawiamy z piąty na palce, tak żeby w trakcie marszu trenować mięśnie nóg. Ważne jest także odpowiednie głębokie oddychanie w trakcie marszu.

- A jak dobrać kije?

- Prosta sprawa. Zginamy rękę w łokciu i jeśli w tej pozycji trzymamy prosto



kijek, to znaczy że jest on dostosowany do naszego wzrostu. Powinniśmy zwrócić uwagę czy dobrze sprężynuje (to cenne przy długodystansowych marszach) no i warto mieć zapasowe buciki, czyli gumowe osłonki na końcówkę kijka. Nie ma nic bardziej denerwującego niż stukające kije na asfaltowej nawierzchni. Najtańsze kije kosztują ok 50 złotych, a takie dobrze amortyzujące już około 150-200 złotych, ale to wydatek na lata.

- A gdzie można nauczyć się poprawnego maszerowania?

- Są oczywiście kursy. Ogłaszane są w internecie. A ja zapraszam 20 października o godzinie 16.00 na dziedziniec zamku w Toszku, gdzie postaram się podzielić swoją wiedzą na temat nordic walkingu.

(KB)

Nowa ustawa o rzeczach znalezionych

Od 21 czerwca br. obowiązuje nowa Ustawa o rzeczach znalezionych. Nowe przepisy wprowadzają istotne zmiany, które dotyczą także Biura Rzeczy Znalezionych Starostwa Powiatowego w Gliwicach.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami, organem właściwym do przyjmowania i przechowywania rzeczy znalezionych jest starosta. Wyjątkiem od tej zasady jest sytuacja, gdy rzecz została znaleziona w budynku publicznym lub środkach transportu publicznego, np. w autobusie. Wówczas znalazca powinien oddać ją zarządcy budynku lub środka transportu. Z kolei rzecz, której posiadanie wymaga pozwolenia np. broń, należy oddać niezwłocznie policji.

Nowością jest ustalenie minimalnej wartości rzeczy znalezionych – to kwota 100 zł. Jeśli wartość przedmiotu będzie niższa, biuro rzeczy znalezionych może odmówić jego przyjęcia – chyba, że jest to rzecz o wartości historycznej, naukowej lub artystycznej. Natomiast jeśli wartość znalezionej rzeczy przekroczy 5 tysięcy złotych, to starosta musi zamieścić ogłoszenie w dzienniku o zasięgu lokalnym lub ogólnopolskim.

Ponadto ogłoszenia o odnalezionych rzeczach muszą być zamieszczane w Biuletynie Informacji Publicznej.

Ustawa reguluje również terminy przechowywania rzeczy. Jeśli nie zostaną one odebrane w ciągu roku od doręczenia wezwania lub w przypadku braku możliwości doręczenia wezwania (np. gdy właściciel jest nieznany) – w ciągu dwóch lat od znalezienia, wówczas właścicielem zostaje znalazca. Starosta zawiadamia znalazcę i wzywa go do odbioru rzeczy w terminie nie krótszym niż 2 tygodnie. Jeśli znalazca tego nie uczyni, właścicielem rzeczy stanie się powiat.

W Biuletynie Informacji Publicznej Starostwa Powiatowego w Gliwicach znajduje się zakładka Ogłoszenia Biura Rzeczy Znalezionych, gdzie zapoznać się można z wykazem rzeczy, które czekają na swoich właścicieli.

(SN)

Biuro Rzeczy Znalezionych znajduje się w Starostwie Powiatowym w Gliwicach przy ul. Zygmunta Starego 17 – Wydział Edukacji, Kultury, Sportu i Spraw Społecznych, III piętro, pokój 372, tel. 32 338 37 02. Biuro czynne jest w dni robocze od godz. 8.00 do 13.00.

Zawsze ostrzeże

Regionalny System Ostrzegania (RSO) powiadomi Cię o zagrożeniach, jakie są w pobliżu, poradzi także, jak się zachować w niebezpiecznych sytuacjach i gdzie szukać ratunku.

Dzięki RSO każdy, kto ma dostęp do internetu, telewizji publicznej lub zainstaluje bezpłatną aplikację na telefon komórkowy (smartfon), może być powiadomiany o potencjalnych zagrożeniach lub klęskach żywiołowych.

Komunikaty RSO można zobaczyć w programach Telewizji Polskiej: w naziemnym multipleksie cyfrowym MUX-3 w programach regionalnych. Najistotniejsze z nich pojawiają się na specjalnym ekranie telewizora. Wszystkie

komunikaty dostępne są także na stronach telegazety w programach TVP1, TVP2, TVP Kultura, TVP Historia i TVP Polonia od str. 190, natomiast w TVP Regionalnej od str. 430. Ostrzeżenia dostępne są również na stronach internetowych urzędów wojewódzkich.

Użytkownicy smartfonów mogą korzystać z bezpłatnej aplikacji w telefonach komórkowych dostępnej w sklepach z aplikacjami na poszczególne platformy (odpowiednio: Google Play, Apple App Store, Windows Phone Store). Aplikację

można wyszukać w sklepach po słowach kluczowych „RSO” oraz „Regionalny System Ostrzegania”. Istnieje także opcja informowania o regionalnych zagrożeniach przez sms-y.

Zarówno w aplikacji telefonicznej, jak i telegazecie TVP umieszczane są ostrzeżenia meteorologiczne, hydrologiczne, drogowe oraz inne – istotne z punktu widzenia bezpieczeństwa każdego z nas.

RSO zawiera również kilkanaście poradników postępowania w takich sytuacjach kryzysowych, jak m.in.: burze

i nawałnice, wichury, powódź, upały, zagrożenia terrorystyczne czy pożar. Można tu też znaleźć wskazówki dotyczące udzielania pierwszej pomocy, zachowania w przypadku ogłoszenia alarmu, a także szereg innych ważnych informacji dotyczących bezpieczeństwa.

System opracowany został przez Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji. Więcej informacji na stronie www.powiatgliwicki.pl w zakładce REGIONALNY SYSTEM OSTRZEGANIA.

(RG)

TELEFONY ALARMOWE ORAZ ZASADY ICH WYKORZYSTANIA

EUROPEJSKI NUMER ALARMOWY 112

Numer ten jest jednolitym numerem alarmowym obowiązującym we wszystkich krajach Unii Europejskiej. Służy do powiadamiania w sytuacjach zagrożenia zdrowia, życia lub mienia. Można z niego korzystać zarówno z telefonów komórkowych, jak i stacjonarnych, a usługa ta jest bezpłatna.

Ze względu na specyfikę niektórych zgłoszeń oraz przyzwyczajenie i komfort obywateli, zachowane zostały numery 997, 998 oraz 999.

KIEDY DZWONIĆ NA 112?

Europejski Numer Alarmowy 112 służy do zgłaszania sytuacji związanych z bezpośrednim zagrożeniem życia, zdrowia lub mienia, do których zaliczyć można m.in. pożary, wypadki drogowe, przypadki użycia przemocy, poważne uszkodzenie ciała, kradzieże, włamania i inne nagłe sytuacje zagrażające zdrowiu lub życiu.

NIEZBĘDNE INFORMACJE DO ZGŁOSZENIA ZDARZENIA, CZYLI CO NALEŻY ZROBIĆ PO WYBRANIU NUMERU 112?

▶ Jeżeli to możliwe – połączenie z operatorem numeru alarmowego 112 powinno być wykonane przez osobę znajdującą się bezpośrednio w miejscu wystąpienia zdarzenia i powinno zapewniać możliwość spokojnego przeprowadzenia rozmowy.

▶ Należy czekać na zgłoszenie się operatora i nie rozłączać się do czasu, gdy połączenie nie zostanie podjęte (połączenie jest bezpłatne, więc dzwoniący nie ponosi żadnych kosztów).

▶ Należy podać swoje imię i nazwisko oraz krótko opisać zdarzenie lub sytuację, której było się świadkiem – na bazie tych informacji operator zdecyduje, jakie służby rozdysponować do zdarzenia.

▶ Należy koniecznie podać miejsce przebywania lub adres, pod którym miało miejsce zdarzenie.

▶ Należy odpowiadać na zadawane przez operatora pytania.

▶ Należy wykonywać polecenia/instrukcje przekazywane przez operatora.

▶ Nie wolno się rozłączyć do czasu wyraźnego polecenia operatora.

▶ Jeśli sytuacja nagle się zmieni (pogorszy), należy niezwłocznie poinformować o tym operatora.

▶ Nie wolno blokować numeru telefonu, z którego wykonano zgłoszenie, na wypadek gdyby operator próbował skontaktować się ponownie ze zgłaszającym.

Pamiętaj! Dzwoniąc na Europejski Numer Alarmowy 112 bez potrzeby, blokujesz linię alarmową osobie, która właśnie w tej chwili może potrzebować natychmiastowej pomocy, a nie może połączyć się z operatorem w Centrum Powiadamiania Ratunkowego.

Po wykręceniu numeru alarmowego i zgłoszeniu się dyspozytora spokojnie i wyraźnie podaj:

1. Co się stało?
2. Czy są poszkodowani – jeśli tak, powiedz, jaki jest ich stan (czy są przytomni, czy oddychają).

WYKAZ TELEFONÓW ALARMOWYCH i informacyjnych	
Jednolity Europejski Numer Alarmowy	112
Pogotowie Ratunkowe	999
Straż Pożarna	998
Policja	997
Straż Miejska (tam, gdzie jest powołana)	986
Centrum Antyterrorystyczne ABW	996
Zgłaszanie zdarzeń związanych z zagrożeniem terrorystycznym	996
Pogotowie energetyczne	991
Pogotowie ciepłownicze	993
Pogotowie wodociągowo-kanalizacyjne	994
Służba Dyżurna / Centrum Ratownictwa Gliwice	32 231 98 76 32 256 56 01
Centrum Zarządzania Kryzysowego / Wojewody Śląskiego	32 255 21 95 32 207 71 01
SMS interwencyjny dla osób głuchoniemych	723 986 112
Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego	32 332 66 37
Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna	32 338 05 00 666 227 205
Powiatowy Inspektorat Weterynarii	32 231 23 50
Tel. alarmowy na wypadek wystąpienia chorób zakaźnych zwierząt	607 855 277 32 231 50 95
Szpital w Knurowie Sp. z o.o.	32 331 92 02 32 331 92 80
Szpital w Pyskowicach Sp. z o.o.	32 233 24 24
Szpital Chorób Płuc w Pilchowicach	32 235 65 27 32 331 99 20
Szpital Psychiatryczny w Toszku	32 233 41 12
Telefon bezpieczeństwa dla zagranicznych turystów – TOURIST EMERGENCY LINE	0 800 200 300 +48 608 599 999
Informacja o numerach telefonów	118 913

3. Miejsce zdarzenia (adres, nazwa obiektu, charakterystyczne cechy miejsca).

4. Swoje imię i nazwisko, nr telefonu, z którego jest podawana informacja o zdarzeniu.

Pamiętaj! Dyspozytor zawsze odkłada słuchawkę jako pierwszy!

(WZK)

KRUS promuje bezpieczną pracę

Niebezpieczne pilarki

Okres późnej jesieni oraz zimy po zakończeniu prac polowych w gospodarstwie rolnym to czas na pozyskanie i przygotowanie drewna dla potrzeb gospodarstwa, tj. na opał do pieców ogrzewających mieszkanie, pomieszczenia gospodarcze, do przygotowywania karmy dla hodowanego inwentarza oraz do prac budowlanych i stolarskich. Drewno pozyskiwane jest z wycinki w lesie, ogrodzie, a także z prac porządkowych w gospodarstwie, w tym pochodzące z rozbiórki.

Wypadki przy pracy podczas obsługi pilarek – zarówno tarczowej, jak i łańcuchowej, kończą się najczęściej trwałym kalectwem lub śmiercią. Warto więc zapoznać się z zasadami bezpiecznej obsługi tych urządzeń, aby bezpieczniej pracować.

Głównymi przyczynami wypadków jest zły stan techniczny tych urządzeń i ich niewłaściwa obsługa. Pilarka tarczowa powinna być wyposażona w dwie osłony tarczy (nad stołem i pod stołem), osłony pasków klinowych, koła pasowego, pasa płaskiego, w klin rozszczepiający za tarczą piły oraz wyłącznik napędu znajdujący się w zasięgu ręki. Pilarka powinna być ustawiona na twardym, równym podłożu i zabezpieczona przed przesunięciem. Ponadto podczas obsługi pilarki tarczowej należy bezwzględnie przestrzegać poniższych zasad: przed uruchomieniem pilarki sprawdzić jej stan techniczny, używać pił odpowiednio dobranych do rodzaju przycinanego drewna, przestrzegać zakazu pracy z zużytą lub uszkodzoną piłą, nie stawać nigdy na linii odrzu-

tu materiału, nie usuwać odpadków, wiórów i trocin rękami, a wyłącznie szczotkami i popychaczami, robiąc to dopiero po zatrzymaniu pilarki, należy pamiętać, że nie wolno hamować biegu piły tarczowej ręką lub przy użyciu przedmiotów, materiały do cięcia lub już pocięte układać w taki sposób, aby nie stwarzały zagrożenia wypadkowego.

Przenośne pilarki łańcuchowe są coraz częściej stosowane w gospodarstwach rolnych, ale są też niebezpiecznymi maszynami – zwłaszcza w rękach niedoświadczonego użytkownika. Stosuje się je zazwyczaj do ścinania drzew i obcinania ich gałęzi oraz do cięcia drewna na opał. Najniebezpieczniejszym elementem pilarki jest ruchoma piła łańcuchowa, która przy okrzesywaniu i przycinaniu drzew może powodować powstawanie urazów kończyn dolnych. Zagrożeniem jest także odbicie powstające na skutek niekontrolowanego ruchu prowadnicy do góry, występujące przy ścinaniu, przycinaniu i okrzesywaniu drzew.

W celu uniknięcia wypadku podczas pracy z pilarką należy uwzględnić niebezpieczne zjawiska, tj. hałas podczas długotrwałej pracy, drgania, które mogą być przyczyną powstawania

choroby wibracyjnej, zakleszczenie się piły łańcuchowej oraz pęknięcie drewna w czasie przycinania.

Pracując pilarką należy przestrzegać następujących zasad: podczas pracy pilarkę trzymać w obydwu rękach (prawą za uchwyt tylny, lewą za uchwyt przedni), nie ciąć pilarką na wysokości powyżej ramion, nie wchodzić na drzewo w celu wykonania cięcia, nie pracować pilarką stojąc na drabinie, wykonywać pracę w pozycji wyprostowanej, pilarkę prowadzić tak, aby żadna część ciała nie znajdowała się na linii cięcia piły łańcuchowej, nie ciąć końcówką prowadnicy i unikać zetknięcia górnej końcówki prowadnicy z twardymi przedmiotami, nie pozostawiać włączonej pilarki bez nadzoru i włączonego hamulca.

Do pracy przy użyciu pilarek należy przystąpić będąc zdrowym, wypoczętym i skoncentrowanym. Należy zadbać też o ład i porządek w miejscu pracy oraz o odpowiednie ubranie robocze i ochrony osobiste, tj. buty na protektorowanej podeszwie, rękawice, kask z osłoną twarzy, okulary, ochronniki słuchu, maseczki przeciwpylowe. Pomieszczenia, w których trwa praca z wykorzystaniem pilarek, powinny mieć wentylację. Gromadzenie się pyłu drzewnego u niektórych osób wywołuje astmę oskrzelową lub inne choroby układu oddechowego. Zdrowiu mogą też zagrażać gazy spalinowe.



Radzi Krystyna Kręgiel, Kierownik Placówki Terenowej KRUS w Gliwicach.

Ruszy darmowa pomoc prawna

W samorządach trwają prace nad wdrożeniem ogólnopolskiego systemu darmowych porad prawnych. Będą z nich mogli korzystać również mieszkańcy naszego powiatu.



Adam Ostalecki

W powiecie gliwickim wstępnie zakłada się funkcjonowanie pięciu punktów udzielających darmowych porad prawnych. Starostwo Powiatowe w Gliwicach podjęło bowiem działania w celu jak najlepszego przygotowania powiatu w związku z realizacją ustawy z 5 sierpnia o nieodpłatnej pomocy prawnej oraz edukacji prawnej.

System ten będzie funkcjonować od 1 stycznia 2016 roku. Główny cel wspomnianej ustawy to zniwelowanie barier finansowych do korzystania z profesjonalnej usługi prawnej oraz zapewnienie równego dostępu do nieodpłatnej pomocy prawnej na etapie przedsądowym. Osiągnięte przyjęte założenia wymaga wspólnego działania rządu, samorządów, korporacji (samorządów zawodowych) oraz organizacji pozarządowych.

Ustawa przewiduje bezpłatną pomoc prawną dla osób, którym w okresie roku poprzedzającego zwrócić się o nią przyznano świadczenie z pomocy społecznej; młodzieży do 26. roku życia; osób posiadających ważną Kartę Dużej Rodziny; seniorów po ukończeniu 65 lat; kombatantów i weteranów oraz tych, którzy w wyniku klęsk żywiołowych, katastrof naturalnych lub awarii technicznych znalazły się w sytuacji zagrożenia lub poniosły straty.

Powołane do życia od 1 stycznia punkty darmowej pomocy prawnej nie zastępują instytucji tzw. pełnomocnika z urzędu w postępowaniu sądowym. Darmowa pomoc prawna obejmuje więc poinformowanie o obowiązującym stanie prawnym, a także o przysługujących uprawnieniach i obowiązkach; wskazanie sposobu rozwiązania problemu prawnego; udzielenie pomocy w sporządzaniu projektu pisma, pod warunkiem jednak, że sprawa znajduje się na etapie przedsądowym. Tym samym pomoc nie obejmuje sporządzania pism procesowych w toczącym się postępowaniu przygotowawczym lub sądowym. Pomoc z kolei obejmuje również sporządzenie projektu pisma o zwolnieniu od kosztów sądowych lub ustanowienie pełnomocnika z urzędu w postępowaniu sądowym, ustanowienie adwokata, rady prawnego, doradcy podatkowego lub rzecznika patentowego w postępowaniu sądowno-ad-

ministracyjnym. Z treści ustawy wynika również, że taka pomoc nie może obejmować spraw podatkowych związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej; spraw z zakresu prawa celnego, dewizowego, handlowego oraz związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, z wyjątkiem przygotowania do jej rozpoczęcia.

Nieodpłatnej pomocy prawnej udzielać będą profesjonalni prawnicy: adwokaci i radcowie prawni. Tym samym zostaną zapewnione jednolite standardy udzielanej pomocy prawnej.

Ustawodawca przewidział również świadczenie nieodpłatnej pomocy prawnej przez organizacje pozarządowe. Powiat bowiem będzie mógł powierzyć prowadzenie połowy punktów na swym terenie organizacjom pozarządowym prowadzącym działalność pożytku publicznego. Organizacje te będą wyłaniane corocznie w drodze otwartego konkursu ofert. Wysoki poziom świadczonej pomocy prawnej przez organizacje ma zapewnić między innymi wprowadzony warunek w postaci ukończenia wyższych studiów prawniczych przez osoby świadczące pomoc oraz co najmniej trzyletnie doświadczenie w wykonywaniu czynności związanych ze świadczeniem pomocy prawnej. Ustawodawca wprowadził również wymóg składania oświadczenia przez osobę uprawnioną do nieodpłatnej pomocy prawnej – przed uzyskaniem tej pomocy – że jest świadomym uzyskania nieodpłatnej pomocy prawnej od osoby niebędącej adwokatem, radcą prawnym albo doradcą podatkowym.

Pomoc będzie świadczona w przeciętnym wymiarze 5 dni w tygodniu przez co najmniej 4 godziny dziennie.

Ustawa o nieodpłatnej pomocy prawnej oraz edukacji prawnej była jedną z oczekiwanych od dawna ustaw. Stanowi spełnienie wymogu zawartego w europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, Karty Praw Unii Europejskiej oraz polskiej konstytucji.

ADAM OSTALECKI – radca prawny, radny Powiatu Gliwickiego

WYGRAJ Z NAMI

Poniżej zamieszczamy dwa pytania. Osoba, która jako pierwsza dostarczy do nas prawidłowe rozwiązanie konkursu, otrzyma wygraną – drabinę ufundowaną przez PT KRUS w Gliwicach. Na odpowiedzi czekamy do 29 października. Należy nadsyłać je na adres mailowy: redakcja@starostwo.gliwice.pl lub pocztowy: „Wiadomości Powiatu Gliwickiego”, ul. Zygmunt Starego 17, 44-100 Gliwice.

Pytania konkursowe:

1. Pilarka tarczowa powinna być wyposażona:

- w dwie osłony tarczy - nad stołem i pod stołem
- tylko w osłonę tarczy nad stołem
- tylko w osłonę tarczy pod stołem

2. Podczas pracy przenośną pilarkę łańcuchową należy:

- trzymać w obydwu rękach
- trzymać w jednej ręce
- obie odpowiedzi są poprawne

Poprzez przesłanie rozwiązania Czytelnik wyraża zgodę na przetwarzanie danych osobowych na potrzeby konkursu, zgodnie z ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (tekst jednolity: DzU z 2002 r., nr 101, poz. 926 z późn. zm.).



Nasz poprzedni konkurs wygrała Teresa Grzesik. Na zdjęciu z córką Hanią Maślanką w chwilę po odebraniu nagrody, drabiny ufundowanej przez Placówkę Terenową KRUS w Gliwicach.

Pani Grażynie Dąbrowskiej
Dyrektor Zespołu Szkół Zawodowych nr 2
w Knurowie
po śmierci Ojca
wyrazy szczerego współczucia
składają

Starosta Gliwicki
Waldemar Dombek
w imieniu Zarządu
Powiatu Gliwickiego

Przewodniczący Rady
Powiatu Gliwickiego
Andrzej Kurek
wraz z Radnymi

Lekkoatletyczne święto INTEGRA po raz siódmy

W Knurowie w piękny sposób przypomniany został Emil Kiszka – olimpijczyk, najslawniejszy sprinter w powojennej Polsce.

Z inicjatywy radnego powiatowego Stanisława Rudzkiego zorganizowany tu został 29 września Miting Lekkoatletyczny im. Emila Kiszki. Impreza odbyła się na boisku sportowym Miejskiej Szkoły Podstawowej nr 6 i Miejskiego Gimnazjum nr 2 przy ul. Stefana Batorego 5 w Knurowie. Swą obecnością uszczelnili ją syn Emila Kiszki, Lucjan wraz z małżonką.



Najliczniej na mityngu reprezentowany był Zespół Szkół im. I. J. Paderewskiego w Knurowie.

Emil Kiszka to zmarły w 2007 r. doskonały lekkoatleta związany z Knurówem. Był zawodnikiem Lignozy, a następnie Unii Krywałd. Wielokrotny rekordzista Polski w biegach oraz w skoku w dal, uczestnik olimpiady w Helsinkach w 1952 r., trener.

W mityngu wzięło udział ponad 100 uczniów szkół ponadgimnazjalnych prowadzonych przez Powiat Gliwicki – Zespołu Szkół im. I.J. Paderewskiego i Zespołu Szkół Zawodowych nr 2 w Knurowie oraz Zespołu Szkół im. M. Kopnickiej w Pyskowicach. Rywalizowali w biegach, skoku w dal oraz

pchnięciu kulą. Zwycięzcy w poszczególnych dyscyplinach odebrali medale, wręczone przez wicestarostę Ewę Jurczyk oraz dyrektorów szkół goszczących imprezę – Eugeniusza Szybiaka i Violetę Muchę. Szkoły biorące udział w mityngu uhonorowane zostały pucharami i obdarowane piłkami. – Impreza ta na pewno wejdzie w kalendarz corocznych wydarzeń sportowych w powiecie gliwickim – zapewniła Ewa Jurczyk.

Miting zorganizowany został przez Powiat Gliwicki przy współudziale Miasta Knurów.

(RG)



Sportowej postawy gratulowali uczestnikom zawodów Ewa Jurczyk i Stanisław Rudzki.

Żeglarskie regaty

Zalew Pławniowice to idealne miejsce nie tylko na plażowanie, ale również na przeróżne zawody. We wrześniu był areną Regat o Puchar Starosty Gliwickiego.

Zawody odbyły się 19 września i zostały zorganizowane przez Stowarzyszenie Żeglarskie Szkwał. Ich triumfatorom została załoga z Chorzowa w składzie: Katarzyna Szwanowska, Robert Kłaczek i Elżbieta Malarz. Zwycięstwa gratulowali im i wręczyli puchar: prezydent Chorzowa Andrzej Kotala, członek Zarządu Powiatu Gliwickiego Jacek Zarzycki oraz wiceprzewodniczący Rady Powiatu Gliwickiego Andrzej Frejno.



(SN) Zwycięzcy regat odebrali Puchar Starosty Gliwickiego.

Zawody sptawikowe w Rudzińcu

W poprzednim numerze WPG za informacją od organizatorów podaliśmy wyniki Zawodów sptawikowych w Rudzińcu, które odbyły się 4 lipca. Na prośbę naszego Czytelnika, który znalazł w nich błąd, poniżej podajemy właściwą klasyfikację końcową zawodów.

W klasyfikacji indywidualnej: I miejsce – Aleksander Sacher, II miejsce – Kevin Świerkosz, III miejsce – Zbigniew Chrul, zaś w klasyfikacji drużynowej: I miejsce – Onkologia Gliwice, II miejsce – Nadleśnictwo Rudziniec, III miejsce – Zarząd OP Związku OSP RP. (SN)

Najlepsi szkaciorze

Pełen emocji był rozegrany 26 września w Żernicy XII Powiatowy Turniej Skata Sportowego o tytuł najlepszego Szkaciorza Powiatu Gliwickiego.

Imprezę otworzył starosta gliwicki Waldemar Dombek, a towarzyszył mu wójt Gminy Pilchowice – Maciej Gogulla, który zaraz potem zasiadł do gry. Turniejem kierował jego pomysłodawca – Winfried Ficoń, nad przebiegiem rozgrywek czuwał sędzia Tadeusz Żogała, a sekretariat zawodów prowadził Jerzy Makselon.

Rozgrywki trwały ponad 5 godzin, podczas których zawodnicy przy stolikach walczyli o wygraną. Tytuł najlepszego szkaciorza Powiatu Gliwickiego wywalczył Leonard Spyra – doskonały zawodnik LKS „Jedność 32” Przyszowice, który w ub. roku został wicemistrzem świata na zawodach rozgrywanych w Paragwaju. I miejsce w tur-

nieju zajął Piotr Kaszuba, II – Mirosław Płatnerz, III – Leonard Spyra, IV – Zdzisław Mral, V – Tadeusz Jakimiec, VI – Michał Foit, VII – Ryszard Warzecha, VIII – Alfons Famula, IX – Joachim Termin, a X – Ginter Fabian. Drużynowo najwięcej punktów zdobyli gracze z gminy Gierałtowice, II miejsce zajęła reprezentacja gminy Rudziniec, III – gminy Pyskowice, IV – Pilchowice, V – Knurów, VI – Toszek, a VII – Sośnicowice. Puchar dla najstarszego zawodnika otrzymał Jan Adamski (84 lata), a dla najmłodszego – Dominik Walus (20 lat).



Tuż po wręczeniu turniejowych trofeów.

Zwycięzcy odebrali puchary, dyplomy i atrakcyjne nagrody rzeczowe. Wygranej gratulował szkaciorom Krystian Kiełbasa – radny Sejmiku Samorządowego Województwa Śląskiego. Wręczył on także puchar za specjalne zasługi w popularyzacji

skata Winfrydowi Ficoniowi, który od wielu lat organizuje powiatowe turnieje tej tradycyjnej, śląskiej gry w karty.

Imprezę zorganizowała Gmina Pilchowice oraz Powiat Gliwicki. (RG)



Impreza to piękne połączenie sportu z integracją.



(SN)

Poetka z Pyskowic

W naszym cyklu przedstawiającym poetów i pisarzy z terenu powiatu gliwickiego tym razem prezentujemy Beatę Szuraj z Pyskowic.

Barbara Szuraj tak się przedstawia: - Mieszkam na Górnym Śląsku, w miejscowości Pyskowice. Po pióro sięgnęłam po zakończeniu pracy zawodowej. Zaczęło się od publikowania na portalach społecznościowych. Obecnie publikuję na „Kobieta-pisze wiersze” i w Saloniku Literackim „Bomibia”.

Oprócz wierszy lubię pisać fraszki, mam w dorobku również kilka wierszy gwarowych i dwa utwory prozatorskie. Moje wiersze traktują o radościach i smutkach dnia powszedniego. Piszę sercem! To, co czuję, przelewam na papier. A oto kilka z utworów Barbary Szuraj.

WIERSZE...

Któż będzie kiedyś
czytał nasze wiersze
z biegiem czasu
zostaną zapomniane
te co się nimi
tak zachwycasz
i co samotnie
płaczą nad ranem
o miłości i gniewie
ludzkich słabostkach
tęsknocie serca
to co dziś nowe
kiedyś się zestarzeje
ten tysiące razy przeczytany

i co na dnie szuflady leży
dawno zapomniany
tylko Bóg je odnajdzie
w bukiet wszystkie zbierze
żeby się nie pogubiły
gdzieś w świecie
choć nie wszyscy
w to wierzą
Bóg jest wielkim romantykiem
przecież...

EREKCJATO (SMUTNA)

Za kim tak tęsknisz
z rozpaczy łzy ronisz
stoisz nad rzeką
z nisko pochyloną głową
prawie dotykasz lustra wody
przytuliłam się mocno do ciebie
chcąc cię pocieszyć najmiłsza
zrosiłaś mnie srebrnymi perłami
twoje długie rozpuszczone włosy

muskały delikatnie moją twarz
byłaś taka piękna w swej nostalgii
gładziłam szorstką skórę
i usłyszałam ciche bicie serca
przemówiłaś powiewem wiatru
zostałam twoją siostrą
w melancholii

PO LATACH

Po wielu latach mówisz
że gdybyś miał więcej sił
nosiłbyś mnie na rękach
zawsze nosiłeś
tylko często upuszczając
na ziemię
a upadki były bolesne
przepraszasz za każdą łzę
wylaną z twojego powodu
nie przepraszaj
łzy oczyszczają umysł
byłam o jedno doświadczenie



bogatsza
dzisiaj kiedy opuściły cię siły
i zdrowie prosisz o wybaczenie
dawno wybaczyłam
tylko nie wiem
czy kiedykolwiek potrafię
zapomnieć

(Opr. MFR)

Spichlerzowe przepisy

Podajemy kolejny przepis zaczerpnięty z książeczki „Tradycyjna Kuchnia Śląska w Spichlerzu”, wydanej przez Fundację Lokalna Grupa Działania „Spichlerz Górnego Śląska”. Tym razem proponujemy jedno z licznie prezentowanych w niej dań z dzicyzny (choć może to być także wieprzowina!) – z dodatkiem grzybów. Polecają je państwo Kielbasowie, prowadzący Ranczo w Proboszczowicach.



Krystian Kielbasa z żoną i córką – jak zwykle za bardzo apetycznie zastawionym stołem.

DZIKO KITA Z PRAWIKAMI

Narychtować na około dwajście ludzi:

- udziec z dzika
- jałowiec
- liść laurowy
- ziele angielskie
- cosnek
- sól
- Jako dodatek:
- kartofle
- grzyby
- cebula

Momy szczynście – albo niyszczynście miyszkać w tyj piyknej okolicy, kaj w koło pola, łąki, lasy. A w tych lasach masa dzikiej gadziny – zające, sarny, lelynne, danielle, no i kupa dzików. Spodobalo im się łązić na nasze pola na spacerce, no i na ucztę – i te pierony szkody nom na tych polach robiom. Wszyscy nasi



znajomi myśliwi przirzykają coś łodstrzelić, ale do tyj pory im się nie udowało, więc na konkursie „Danie roku” dzika zastąpił nosz hodowlany warchlok, którego przigotowaliśmy na „dziko”.

Jest to tylko ćwiartka wieprzka – zapieklowano i uwędzono, a na koniec pieczono z dodatkiem kartofli (tych których dziki jesce nie wryły) i grzybów leśnych – borowików i podgrzybków – zwanych prawikami. Udziec nacieromy prziprawami, wkłodomy do kamiennego gornka i marynujemy ok. 10 dni. Potem umyć, łosuszyc i uwyndzić. Przed podaniem upiyc z dodatkami kartofli, cebuli, cosnku i leśnych grzybów. Smacznego!

Gospodarstwo Agroturystyczne
Kornelia i Krystian Kielbasowie

Śląska fraszka

Rechtoram

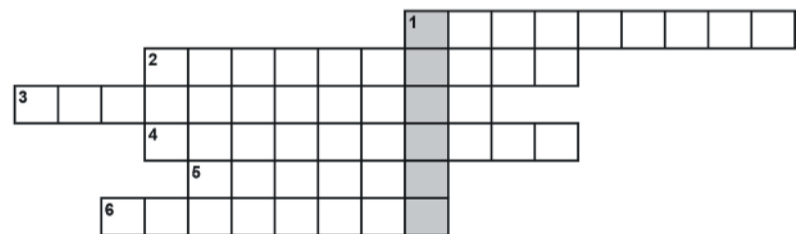
Mysłołch ło tym ździybko wczora
Co winszować w Dziyń Rechtora?
Downe czasy dło mie przeca
Już do szkoły niy poleca

Toż radości w ty robocie!
Wyncy mondrych naszych pociech!
Mniyj utropy, szczynście wyncy
I sukcesu co niy mynczy

Bronisław Wątroba



KRZYŻÓWKA Z HASŁEM



Dziękujemy za wszystkie nadesłane odpowiedzi. Poprawne hasło krzyżówki z poprzedniego wydania WPG to „Nauka”. Materiały promocyjne Powiatu Gliwickiego otrzymują: Małgorzata Cyroń, Teresa Grzesik oraz Monika Pietrowska. Gratulujemy! W celu ustalenia terminu odbioru nagrody prosimy o kontakt telefoniczny, numer tel. 32 332 66 65.

Pytania do krzyżówki:

1. Dzieci robią z niej np. czerwone korale.
2. Nazwa kaplicy niedaleko Tworoga Małego, gdzie w pierwszą niedzielę września odprawiana jest msza św. w rocznicę po-

Powyżej zamieszczamy kolejną krzyżówkę. Rozwiązanie (hasło krzyżówki) prosimy przysyłać do 23 października br. na adres e-mail: redakcja@starostwo.gliwice.pl lub pocztą tradycyjną na adres Starostwo Powiatowe w Gliwicach, ul. Zygmunta Starego 17, 44-100 Gliwice, dopisek „Wiadomości Powiatu Gliwickiego”. (SN)

3. Październikowe święto piwa.
4. Uzupełnij rozwinięcie skrótu OSP: Straż Pożarna.
5. Jesienią żółkną i opadają z drzew.
6. Pierwszy jesienny miesiąc.

Poprzez przesłanie rozwiązania Czytelnik wyraża zgodę na przetwarzanie danych osobowych na potrzeby konkursu, zgodnie z ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (tekst jednolity: DzU z 2002 r., nr 101, poz. 926 z późn. zm.).

Poradnie specjalistyczne w Szpitalu w Pyskowicach Sp. z o.o.

Od października 2015 r. w Szpitalu w Pyskowicach Sp. z o.o. przy Zespole Przychodni Poradni Specjalistycznych w ramach działalności komercyjnej zaczął działalność następujące poradnie:

- ▶ Poradnia ginekologiczna
- ▶ Poradnia ortopedyczna
- ▶ Poradnia kardiologiczna

Jest to początek etapu rozszerzania świadczeń medycznych przez spółkę w ramach Ambulatoryjnej Opieki Specjalistycznej. W związku z tym, że Szpital nie ma jeszcze zakontraktowanych tych świadczeń przez Narodowy Fundusz Zdrowia, porady te będą odpłatne. Koszt porady specjalistycznej podstawowej (bez badań dodatkowych) – 100 zł. Badania dodatkowe zgodnie z cennikiem stanowiącym załącznik nr 2 do Regulaminu Organizacyjnego Szpitala w Pyskowicach Sp. z o.o.

W ramach poradni będą przyjmowali następujący specjaliści: dr n. med. Ryszard Faltus specjalista ortopeda traumatolog, lek. med. Grzegorz Kubiak specjalista kardiolog oraz ginekolog – lek. med. Maleuwe Tantrige Lakshman Nandalal i lek. med. Janusz Śliwka.

Serdecznie zapraszamy!

Rejestrować można się osobiście lub pod nr. tel. 32 2332424 wew. 267, w godz. 8.00-15.00



WIADOMOŚCI POWIATU GLIWICKIEGO są bezpłatnym miesięcznikiem samorządowym, wydawanym ze środków Powiatu Gliwickiego.

WIADOMOŚCI POWIATU GLIWICKIEGO

Redaktor naczelna: Romana Gozdek Zespół: Magdalena Fiszer-Rębisz, Sonia Nierychto

Skład: Aniela Olbrzymek

Wydawca: Starostwo Powiatowe w Gliwicach, ul. Zygmunta Starego 17, 44-100 Gliwice, tel. 32 332 66 65, 32 332 66 53

e-mail: redakcja@starostwo.gliwice.pl www.powiatgliwicki.pl

Redakcja nie zwraca niezamówionych materiałów, zastrzega sobie prawo do dokonywania skrótów, przeredagowań i zmiany tytułów. Przekazanie tekstów i zdjęć do redakcji jest równoznaczne z udzieleniem wydawcy licencji niewyłącznej na ich druk i prezentację w internecie.

Druk: POLSKA PRESS Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia Sosnowiec. Nakład: 10 000 egzemplarzy.

Dzień Papieski Ziemi Gliwickiej



Sobota
10 października 2015, godz. 18.30

Koncert TGD

z gościnnym udziałem zespołu
Nowe Przymierze z Gliwic

Gliwicki Teatr Muzyczny, ul. Nowy Świat 55/57;
bilety do nabycia w kasach Gliwickiego Teatru Muzycznego

Niedziela
11 października 2015, godz. 16.00

Koncert TGD z udziałem uczestników warsztatów wokalnych oraz Chóru Gospel Przebudzenie z Pyskowic

Kościół pw. Matki Bożej Częstochowskiej, Gliwice - Trynek, ul. Kilińskiego 2 - wstęp wolny

Koncertom towarzyszy wystawa fotografii Antoniego Witwickiego
„Jan Paweł II w Gliwicach 1999 r.”

NIEDZIELA
11.10.2015 godz. 12:15 - msza święta pod przewodnictwem Biskupa Gliwickiego
Jana Kopca w gliwickiej Katedrze pw. św. Piotra i Pawła

Wydarzenia towarzyszące:

NIEDZIELA
04.10.2015: godz. 17:00 - Spektakl Teatru Karola „Medytacja o sakramencie małżeństwa” oparty na dramacie
Karola Wojtyły „Przed sklepem jubilera”. Aula Centrum Edukacyjnego im. św. Jana Pawła II w Gliwicach,
organizator: Centrum Edukacyjne im. św. Jana Pawła II w Gliwicach

WTOREK
06.10.2015: godz. 17:00 - Tryptyk Papieski, Teatr Magazyn - scena Stara Kuchnia, MDK Gliwice, ul. Barlickiego 3,
organizator: Młodzieżowy Dom Kultury w Gliwicach

godz. 19:00 - „Mężczyzną i niewiastą stworzył ich” – Randka małżeńska

Zabrze – Hotel Diament; organizator: Sekcja ds. Nowej Ewangelizacji Kurii Gliwickiej

NIEDZIELA
11.10.2015: godz.: 17:00 - Koncert Muzyki Organowej w wykonaniu organistów kościołów Gminy Gieraltowice
oraz uczniów szkół muzycznych z Zabrze, Gliwic i Rybnika; Kościół pw. MB Szkaplerznej w Gieraltowicach,
ul. Ks. Roboty 44; organizator: Koło Związku Górnośląskiego w Gieraltowicach, Parafia pw. MB Szkaplerznej
w Gieraltowicach oraz Gminny Ośrodek Kultury w Gieraltowicach

CZWARTEK
15.10.2015: godz. 19:00 - „Mężczyzną i niewiastą stworzył ich” – Randka małżeńska

Gliwice – Hotel Mikulski; organizator: Sekcja ds. Nowej Ewangelizacji Kurii Gliwickiej

PIĄTEK
16.10.2015: godz. 9:00 - Śląskie ślady obecności św. Jana Pawła II – VII Rajd Pieszy (rajd połączony
z piknikiem); DPS Ostoja w Sośnicowicach (rozpoczęcie rajdu), Stodoły k/Rybnika oraz teren parafii
Wniebowzięcia NMP w Rudach, ul. Cysterska 1 (piknik); organizator: DPS Ostoja w Sośnicowicach

SOBOTA
17.10.2015: godz.: 14:00 - „Przez śmiech do lepszego małżeństwa” – video-konferencja

Marka Gungora, Centrum Edukacyjne im. św. Jana Pawła II w Gliwicach, ul. Jana Pawła II Sa;
organizator: Inicjatywa Missio

NIEDZIELA
18.10.2015: godz.: 15:00 - „Ewangelizacja na placach”, Knurów-Szczygłowice, plac przy Alei Piastów;
Kontakt: parafia NMP Królowej Świata, Knurów-Szczygłowice, ks. proboszcz Grzegorz Kusze,
organizator: Wspólnota Droga Neokatechumenalna

godz. 15:00 - Powiatowy Festiwal Chórów, Zespół Szkolno-Przedszkolny
w Przyszowicach, ul. Szkolna 4; organizator: Powiat Gliwicki i Gmina Gieraltowice

NIEDZIELA
18.10.2015 „Ku czci naszego patrona” – program słowno-muzyczny w wykonaniu uczniów
Gimnazjum im. św. Jana Pawła II z Wielowsi;

organizator: Gimnazjum im. św. Jana Pawła II z Wielowsi

godz. 14:30 - Kościół pw. św. Mikołaja w Świbiu, ul. Główna 1

godz. 16:30 - Kościół pw. Trójcy Przenajświętszej w Wiśniczu, ul. Wiejska 1

ŚRODA
21.10.2015: „Ku czci naszego patrona” – program słowno-muzyczny

godz. 18:30 - Kościół pw. Wszystkich Świętych w Sierotach, ul. Kościelna 19

CZWARTEK
22.10.2015: „Ku czci naszego patrona” – program słowno-muzyczny

godz. 15:15 - DPS Caritas w Wiśniczach, ul. Wiejska 42a

godz. 17:30 - Kościół pw. Wniebowzięcia NMP

w Wielowsi, ul. Kościelna 5



TRZECIA
GODZINA DNIA

Organizatorzy



Współorganizatorzy



Partner



Darczyńca



Partnerzy medialni



Organizatorzy: Miasto Gliwice, Powiat Gliwicki, Diecezja Gliwicka Współorganizatorzy: Młodzieżowy Dom Kultury w Gliwicach, Centrum Edukacyjne im. św. Jana Pawła II w Gliwicach,
Sekcja ds. Nowej Ewangelizacji Darczyńca: MARCO sp. z o.o.